KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 | nr 177 (13470) | Wtorek, 15 września 1998 r. | cena 1 Lt

DZIŚ W NUMERZE:

* Spotkania i konferencja w najsłynniejszym nadniemeńskim uzdrowisku - str. 1, 4
* Na niektórych drogach ograniczona prędkość i inne informacje z kraju - str. 3
* 90 lat Kolonii Wileńskiej - str. 5
* Wszystko jest jak w zwykłym wojsku - str. 6
* Historia prezydenckiej miłości pisana przez prokuratora - str. 8,9
* Diariusz Trok - str. 10
* Dwa najbliższe dni w TV - str. 11

Prezydent Litwy życzył Wileńskiemu Seminarium Duchownemu opieki Bożej i ufności ludzi

Jako prawdziwy cud określił powstanie nowego gmachu Wileńskiego Seminarium Duchownego Św. Józefa prefekt watykańskiej Kongregacji Seminariów kardynał Pio Laghi. Przemawiając na uroczystościach inauguracyjnych, jego Eminencja podkreślił, że seminarium to może się szczycić czterowiekową historią i setkami wychowanych księży. A otwarcie gmachu powstałego w ciągu półtora roku, jak powiedział watykański duchowny wysokiej rangi - „jest wielkim świętem dla Archidiecezji Wileńskiej, kościoła na Litwie, jak też dla całego Kościoła, który patrzy na was z sympatią i wzruszeniem, widząc jak odradzacie się po prześladowaniach komunizmu ateistycznego".

Pozdrawiając hierarchów Litewskiego Kościoła Katolickiego, seminarzystów oraz wykładowców prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus powiedział, że jesteśmy świadkami pięknego i treściwego wydarzenia. Wydarzenia, które niewątpliwie można uważać za jeszcze jeden fakt przywrócenia sprawiedliwości historycznej. Inauguracja Wileńskiego Seminarium Duchownego jest nie tylko świętem wspólnoty kościelnej, jednocześnie jest to okazja, aby przypomnieć i zastanowić się nad historią swego Narodu i Państwa".

Uczestniczący w uroczystościach inauguracji przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis przypomniał swą wizytę u Ojca Świętego, gdy mówiono o przebudowie litewskiej prowincji kościelnej, przyznaniu Litwie Archidiecezji Wileńskiej i reaktywowaniu Wileńskiego Seminarium Duchownego.

W uroczystościach inauguracji uczestniczyli litewscy biskupi oraz inni duchowni wysokiej rangi, jak też biskupi, księża i ludzie świeccy z krajów Ameryki i Europy, nawet z Korei Południowej. **(ELTA)**

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istambul, Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.

(Zam. 359)

ZNAD WILII

73.34/103.8 FM

Druskienickie Spotkania i Konferencja twórców kultury Litwy i Polski

Odbyły się w najpiękniejszym bodaj i na pewno najsłynniejszym, nadniemeńskim uzdrowisku Litwy, w dniach 9-12 września 1998 r. Temat tego przedsięwzięcia, zakrojonego w niezwykle szerokiej skali Europa Zachodnia - Polska - Litwa: współdziałanie kultur w przeszłości i w przyszłości dziejów - był kontynuacją rozmów i dyskusji prowadzonych w podobnym zasięgu w roku ubiegłym w Polsce, na Wigrach, w tamtejszym klasztorze. Inicjatorem i organizatorem tych Spotkań są: Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy (Warszawa) pod przewodnictwem Leona Brodowskiego, redaktora naczelnego kwartalnika LITHUANIA (Polska), oraz redakcja miesięcznika kultury i sztuki KULTUROS BARAI (Litwa) z jego redaktorem Bronysem Savukynasem na czele.

W Spotkaniach i obradach Konferencji w Druskienikach uczestniczyło 60 osób (30 z Polski i tyleż z Litwy). O wysokiej randze przedsięwzięcia świadczy udział w nim wybitnych polityków ze strony litewskiej i polskiej w osobach marszałka Sejmu RL Vytautasa Landsbergisa i wicemarszałka Sejmu RP Jana Króla, oraz służb dyplomatycznych (ambasador RP w Litwie Eufemia Teichmann, ambasador RL w Polsce Antanas Valionis, konsul generalny RP w Wilnie i Kownie Mieczysław Jackiewicz), jak też udział przedstawicieli trzech frakcji sejmowych - Andrius Kubilius i Artur Płokszto (spotkania) i Medard Czobot (udział w dyskusjach).

W Spotkaniach uczestniczył także dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Ryszard Badoń.

O przebiegu Spotkań i Konferencji, jej uczestnikach, omawianych tematach i zagadnieniach - czytaj na str. 4

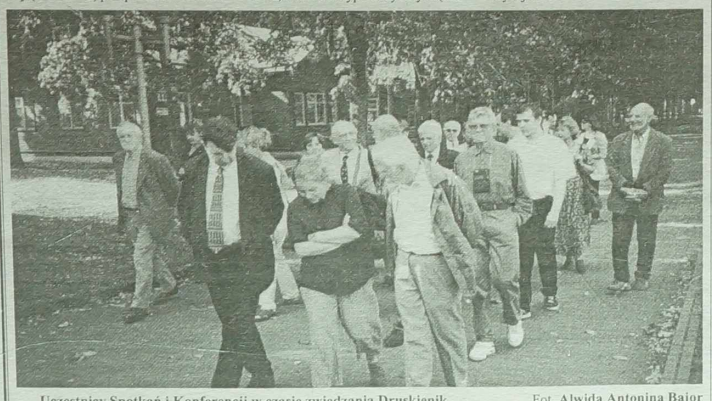

Uczestnicy Spotkań i Konferencji w czasie zwiedzania Druskienik. Fot. Alwida Antonina Bajor

RZĄD OSZCZĘDZA

„Służba prasowa rządu powinna zdementować opublikowane w niektórych czasopismach jawnie nieprawidłowe informacje, że, rzekomo, rząd przydziela środki na urządzanie will (kancelaria rządu ich nie ma), remont luksusowych gabinetów oraz zwiększa wydatki reprezentacyjne", głosi komunikat służby prasowej rządu.

Ponadto, służba prasowa rządu informuje, że kancelaria rządu wykorzystała mniej niż połowę limitu wydatków reprezentacyjnych, przewidzianego w budżecie na 8 miesięcy, czyli 33 proc. limitu rocznego.

W ciągu całego okresu kierowania rządem premier Gediminas Vagnorius udając się z wizytą do innych państw ani razu nie wykorzystał ustawowo przewidzianych mu diet, przypomina służba prasowa rządu.

(ELTA)

Eskadra krajów bałtyckich po raz pierwszy weźmie udział w ćwiczeniach

Dziś w Porcie Tallińskim rozpoczynają się ćwiczenia, w których po raz pierwszy weźmie udział wspólna eskadra marynarki wojennej krajów bałtyckich BALTRON, poinformowało agencję ELTA Ministerstwo Ochrony Kraju Litwy.

Ćwiczenia „Open Spirit" („Otwarty duch") na wodach terytorialnych Estonii potrwają tydzień. Weźmie w nich udział 15 trałowców i okrętów zaopatrzenia z 10 krajów z NATO i „Partnerstwa dla pokoju". Marynarkę litewską reprezentuje okręt sztabowy, zaopatrzeniowy, szkolny i patrolowy „Vetra", należący do ukształtowanej ostatecznie w sierpniu eskadry morskiej krajów bałtyckich.

Fundusz Wspierania „Kuriera Wileńskiego"

Podajemy nazwiska kolejnych ofiarodawców:

Stanisława KOWALEWSKA-KOCIEŁOWICZ (Szczecin) - 10 USD

Serdecznie dziękujemy.

Chętni pójścia w ich ślady (na życzenie zachowujemy anonimowość), mogą się zgłosić pod adresem redakcji „Kuriera Wileńskiego": Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, ew. tel. 42-79-01, 42-79-49.

Na prośbę Czytelników podajemy konto bankowe „KW", na które można przelać pieniądze: Lietuvos taupomasis bankas Sostines skyrius

Paszilaiciu Klientu Aptarnavimo Poskyris

(LTB Sostines sk. Paszilaiciu KAP)

kodas 60111, sąskaita nr 1129001102

valiutine sąskaita nr 1871006099.

Przelewu na konto walutowe można dokonać za pośrednictwem Kredyt BANK SA, Warszawa oraz w oddziałach tego banku w Polsce.

Kalejdoskop aktualności

Pomoc dla drobnych przedsiębiorców

Uwzględniając uzasadnione żądania drobnych przedsiębiorców i komisji społecznych ekspertów, która broni interesów drobnych przedsiębiorców, nie naruszających interesów innych podmiotów gospodarczych, rząd zamierza wprowadzić pewne ulgi.

Kanclerz rządu Kęstutis Czilinskas spotkał się z przedstawicielami przedsiębiorców, ekspertami i urzędnikami Ministerstwa Finansów. Podczas spotkania postanowiono zmienić system oceny celnej i deklarowanie towarów, zapewnić lepsze niż dotychczas warunki dla drobnych kupców.

I dla biednych ludzi

W celu zwiększania pomocy ludziom żyjącym w trudnych warunkach, jak też pracownikom przedsiębiorstw poszkodowanych na skutek kryzysu finansowego w Rosji premier Gediminas Vagnorius postanowił przeznaczyć połowę swego wynagrodzenia, które otrzyma w tym roku na organizowane przez Litewski Związek Robotników środki wspierania niezamożnych ludzi.

Uposażenie premiera, przewidziane w ustawie o rządzie Republiki Litewskiej wynosi 60 proc. uposażenia prezydenta.

Na taką samą pomoc zostaną przeznaczone również środki reprezentacyjne z dwóch miesięcy przydzielone premierowi na reprezentowanie państwa. Miesięcznie na wydatki reprezentacyjne przeznacza się środki w wysokości trzech średnich wynagrodzeń.

Prezydentem sesji rejonu europejskiego WHO - naukowiec z Litwy

W 48 sesji europejskiego regionu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), która rozpoczęła się wczoraj w Kopenhadze, uczestniczy również delegacja Litwy.

W skład delegacji litewskiej wchodzą minister zdrowia Mindaugas Stankeviczius, wiceminister profesor Vytautas Basys i rektor Kowieńskiej Akademii Medycznej profesor Vilius Grabauskas.

Na 48 sesji między innymi przewiduje się zatwierdzenie strategii i polityki nowego projektu regionu europejskiego WHO „Zdrowie dla wszystkich w XXI wieku".

Nowa nazwa dla batalionu

Stacjonujący w historycznym miejscu osobny batalion komendancki odtąd oficjalnie nosi nazwę batalionu sztabowego im. Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina.

Nazwę tę nadano tej jednostce w ramach przygotowań do obchodów 80-lecia Wojska Litewskiego.

Wczoraj „chrzciny" odbyły się w Visoriai pod Wilnem, gdzie działa ten batalion. W ceremonii uczestniczyli minister ochrony kraju Czeslovas Stankeviczius, głównodowodzący wojska generał-major Jonas Andriszkeviczius, wojskowi wysokiej rangi.

Polacy pomagają w wydobyciu pływającego doku

Polska firma ratownictwa okrętowego zamierza do 15 października wydobyć zatopiony dok remontowy „Lisco".

Wydobycie zatopionego doku będzie kosztowało „Lietuvos juru laivininkyste" 380 tys. USD.

Polska firma ratownictwa okrętowego wygrała konkurs, oferując najniższą cenę. Swe usługi zamierza zaoferować również na innym konkursie, mianowicie w sprawie usunięcia wraku statku „Rudolf Breitheld" na akwatorium portu, pisze dziennik „Kłajpeda".

Najpierw oczyścić - potem zagospodarować

Spośród 457 ha w Szawelskiej Wolnej Strefie Gospodarczej można będzie zagospodarować tylko132 ha. Pozostała 325-hektarowa północna część strefy jest skażona produktami naftowymi i nie nadaje się do działalności gospodarczej. Zagospodarowanie jej planuje się dopiero wtedy, gdy zostaną usunięte skażenia.

Przedstawiany przez rząd projekt uchwały „O terytorium Szawelskiej Wolnej Strefy Gospodarczej" przewiduje, że pierwszy etap, w ciągu którego zagospodaruje się ponad 48 ha, potrwa do 2008 roku. Cały teren ma być zagospodarowany w czterech etapach do 2018 roku.

(ELTA)

Wieś potrzebuje pomocy

Czy apel zostanie usłyszany?

Członek Sejmowego Komitetu ds. Wsi oraz członek zarządu Partii Chłopskiej Ramunas Karbauskas - zwrócił się do Prezydenta RL Valdasa Adamkusa, premiera Gediminasa Vagniorisa oraz ministra rolnictwa Edvarasa Makelisa, apelując o podjęcie pilnych kroków celem poprawienia sytuacji rolników kraju.

Uwzględniając tegoroczne niepomyślne warunki sprzętu plonów, uciążliwy przebieg siewów jesiennych oraz spowodowane tym ogromne straty, które ponieśli rolnicy, R. Karbauskas proponuje utworzyć grupę roboczą. Ma ona w najbliższym czasie zbadać zaistniałą na wsi sytuację, określić straty poniesione przez rolników oraz przygotować program działań zmierzający do polepszenia ich sytuacji gospodarczej i przyśpieszenia siewów jesiennych.

Członek Sejmu przypomina, że zgodnie z Ustawą RL o państwowej regulacji stosunków ekonomicznych w rolnictwie, uważa się je za priorytetową gałąź gospodarki i corocznie ma się przeznaczać nie mniej niż 10 proc. wydatków budżetu państwowego. Jednakże Ministerstwo Rolnictwa, uwzględniając skomplikowaną sytuację gospodarczą, na 1999 rok poprosiło o wyasygnowanie na rolnictwo tylko 8 proc. wydatków państwowych budżetu. Natomiast Ministerstwo Finansów w swym projekcie jeszcze „ucięło" tę liczbę i proponuje zaledwie 5,29 proc.

Skomplikowany tegoroczny okres prac polowych, zmniejszone ceny na produkcję rolną, drożejące środki produkcji, nieznaczne subsydiowanie producentów, negatywnie wpływa na rozwój rolnictwa w kraju. Starania Ministerstwa Rolnictwa stabilizować lub polepszyć zaistniałą sytuację, „upierają się w brak funduszy". Pogarszającą się sytuację rolników odzwierciedlają też masowe ich protesty, które w roku bieżącym miały miejsce w różnych regionach kraju. Zatem R. Karbauskas apeluje do władz nadrzędnych o zwrócenie osobistej uwagi na sprawę finansowania rolnictwa.

Członek Sejmu proponuje też zapoznać się z praktyką Łotwy, której Sejm 10 września br. polecił rządowi ogłosić nadzwyczajną sytuację w rolnictwie. „Należałoby omówić, czy analogiczne kroki nie są potrzebne celem wsparcia rolnictwa Litwy" - apeluje R. Karbauskas. Jego zdaniem, rząd powinien w przeciągu bieżącego tygodnia ogłosić swój plan pomocy rolnikom.

Danuta DANOWSKA

Gołębnik w centrum miasta

Trafiliśmy tu zupełnie przypadkowo. Wyrósł dosłownie na drodze, gdy szliśmy umówieni na spotkanie w pensjonacie. Dookoła ogromne murowane bloki - tu na tym zielonym skwerku , pod cieniem starych drzew przycupnął drewniany hałaśliwy domek. Dlaczego hałaśliwy? Ano, bo jego mieszkańcami są gruchające gołębie. Białe, siwe, szare, łaciate... Gołębie i gołąbki... Stanęliśmy jak zauroczeni, bo ostatnio jakby znikły z naszego życia miejskiego. Co prawda narzekaliśmy, że często nam balkony brudzą, ale kiedy ostatnio rzadziej zaglądają do naszych okien, żyć jest jakby smutniej.

- Macie rację, że jest ich w Wilnie mniej i taki gołębnik jak nasz w Wilnie - to naprawdę - rzadkość - mówi - gołębiarz Władimir Bożenow. - Mówię nasz, gdyż trzymamy go z Aleksandrem Kuriłowem. Pierwszego gospodarza, który go zakładał, nie ma. Wyjechał do Izraela. Przychodzimy tu codziennie na zmiany, przed pracą, lub po niej, bo nie wyobrażam życia bez gołębi. Stale lubiłem te ptaki, jeszcze dziadek miał gołębnik, więc widocznie mię tą pasją zaraził. Żona docina, wstydu nie masz, dorosły mężczyzna a z gołębiami się bawisz, ale dla mnie to więcej niż hobby - to już sens mego życia. Czym się trudnię? Jestem dyrektorem firmy „Sleda". Z dumą opowiada o swych podopiecznych, a w tym przed laty 15 wzniesionym domku mieszka około 100 ptaków, a wśród nich są też gołębie pocztowe odznaczające się zdolnością powracania do gołębnika z dużych odległości (nawet do 2000 kilometrów). Czym karmią? Jęczmień, pszenica, proso, kupują sami, trochę wspiera sekcja ptaków dekoracyjnych Litewskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody, która to pełni swego rodzaju patronat nad gołębnikami. Gdzie jeszcze są w Wilnie? Jeden z większych na Zwierzyńcu trzyma tzw. nowobogacki, a gdy się dziwię , mój rozmówca odpowiada, że tymi ptakami pasjonuje się i pasjonowało zawsze wielu ludzi, wystarczy przypomnieć hobby Breżniewa.

Czy jest to jedynie pasja, a nie biznes? - Owszem dobre gołębie są drogie. Szczególnie w Moskwie. U nas największy ich rynek jest w Kownie, ale jeżdżę tam nie tylko dla biznesu, bo jaka to przyjemność spotkać rzadkie ich okazy, to zrozumie tylko ten, kto z ptakami tymi zżył się od dzieciństwa.

Helena GŁADKOWSKA
NA ZDJĘCIU: Władimir Bożenow ze swymi pupilami.
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Pobyt członków Stowarzyszenia Polska-Litwa na Ziemi Litewskiej

Wczoraj na zaproszenie Stowarzyszenia Litwa-Polska przybyła do Wilna blisko 40-osobowa grupa z Warszawy. Są to członkowie bliźniaczego Stowarzyszenia Polska-Litwa. Na program pobytu gości składają się: zwiedzanie Wilna, Kowna oraz spotkania z wybitnymi działaczami kultury i oświaty, z polskimi zespołami artystycznymi na Litwie, wycieczki do miast i miasteczek nad Niemnem i Niewiążą. Większą część czasu zwiedzający przeznaczą na pobyt w Datnowie, spotkanie z Ojcem Stanisławem, rozmowy z rodakami.

W planach członków Stowarzyszenia Polska-Litwa jest także spotkanie i rozmowy z liderem litewskich centrystów Romualdasem Ozolasem.

Alwida Antonina BAJOR

Sądownictwo

Prokuratura Generalna dalej usprawnia rozpatrywanie spraw

Zainicjowane przed rokiem przez Prokuraturę Generalną dzielenie szczególnie skomplikowanych spraw na części przyczyniło się do szybszego zakończenia śledztwa wstępnego w sprawach niektórych upadłych banków.

Do takich należy sprawa karna o zmalwersowaniu obcego majątku na szczególnie wielką skalę w Litewskim Państwowym Banku Komercyjnym, Litewskim Akcyjno-Innowacyjnym Banku, w bankach spółdzielczym i „Litimpex".

Podobnie postąpiono również podczas wstępnego śledztwa w sprawie karnej, wszczętej o malwersacje cudzego majątku w państwowym przedsiębiorstwie rybackim „Jura". Tu już 11 spraw karnych, w których oskarża się 21 osób, przekazano sądowi. Dochodzenie w jeszcze 10 sprawach dobiega końca. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto byłych kierowników „Jury".

Jednakże, jak poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, po specjalnej analizie Prokuratura Generalna zwróciła uwagę na te przyczyny, z powodu których ciągle jeszcze trwa zbyt długo dochodzenie w innych wielkich sprawach bankowych i finansowych.

W sądzie takie sprawy często grzęzną z powodu rozpoczętego z opóźnieniem dochodzenia, wielkiej skali spraw, formalnego procesu oraz skostniałej praktyki sądowej.

Dlatego prokurator generalny Kazys Pednycza zażądał, aby główni prokuratorzy zapewnili efektywniejsze stosowanie przewidzianych ustawowo środków, aby szybciej prowadzono dochodzenie w sprawach karnych o przestępstwa wobec własności, trybu gospodarowania i finansów.

(ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 11-12 września br. w kraju zanotowano 348 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 11 obrażeń ciała, 2 gwałty, 39 chuligańskich ekscesów, 15 rabunków, 280 kradzieży. Skradziono 25 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 53 wypadki drogowe i 18 pożarów. Znaleziono zwłoki 12 osób. Zatrzymano 60 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

12 września około godz. 23 w domu O. Skopeckiene przy ul. Paupio w Starych Oranach, po libacji, G. M. (ur. 1970 r.) przeciął nożem gardło D. Kaszetaite (ur. 1958 r.). Kobieta zmarła. Podejrzanego zatrzymano.

Obrażenia ciała

12 września o godz. 0 min. 30 do wileńskiego szpitala zgłosił się D. O. (ur. 1983 r.) ze wstrząsem mózgu i obrażeniami twarzy. Nastolatek zawiadomił, że 11 bm. około godz. 21 na ul. Gelvonu pobił go stróż szkoły średniej nr 53.

**

12 września o godz. 12 w wileńskim szpitalu umieszczono V. Sz. z obrażeniami twarzy i oczu. Kobieta zawiadomiła, że tego samego dnia o godz. 11 min. 30 na ul. Kareiviu pobił ją nieustalony młody człowiek.

**

12 września o godz. 0 min. 15 w mieszkaniu przy ul. Pylimo w Wilnie 2 mężczyźni pobili H. M., który ze wstrząsem mózgu trafił do szpitala. Poszkodowany odmówił pisania skargi do policji. Podejrzanych J. S. i R. B. odwieziono do komisariatu.

Rabunki

11 września około godz. 10 min. 40 w pomieszczeniu polikliniki przy ul. Jakszto w Poniewieżu 3 młodzi ludzie (jeden zamaskowany) popchnął główną księgową S. K. Gdy kobieta upadła, napastnicy zabrali jej torbę, zawierającą 161.025 litów.

**

11 września około godz. 17 do szpitala z ul. Saracenu w Wilnie przywieziono R. K. ze wstrząsem mózgu. Młody człowiek zawiadomił, że 10 bm. około godz. 22 w pobliżu jego domu napadli na niego 3 młodzi ludzie, pobili i zabrali telefon komórkowy, złoty łańcuszek i 30 litów. Straty - 800 litów.

Na drodze...

11 września o godz. 18 min. 15 na 52 km szosy Kowno-Mariampol-Suwałki samochód BMW 528, prowadzony przez st. inspektora policji drogowej KP rej. koszedarskiego A. Czesna potrącił idącą przez jezdnię J. K. (ur. 1974 r.) z córeczką (ur. 1997 r.) na ręku. Podczas wypadku ucierpiała kobieta. Ze wstrząsem mózgu, obrażeniami brzucha i złamaną nogą trafiła do szpitala.

Ustalono „żartownisia"

12 września o godz. 23 min. 20 wileński GKP otrzymał telefoniczne zawiadomienie anonimowego mężczyzny o tym, że został zaminowany hotel „Szarunas" na ul. Ratininku. W trakcie dochodzenia ustalono, że do policji telefonował A. Valinskas (ur. 1966 r.).

To samo miasto, tej samej nocy...

13 września około godz. 5 koło domu nr 26 przy ul. Verksniu w Kownie znaleziono zwłoki 18 letniego mężczyzny z ranami ciętymi na ciele. O godz. 6 min. 30 w domu przy ul. Palemono znaleziono zwłoki właścicielki z ranami ciętymi na twarzy. Trwają dochodzenia.

Przygotowała **I. L.**

Na każdą chwilę życia

Informator podręczny (19)

Centra medyczne, przychodnie (cd.)

72 - 70 -36 - „Medisana", 2005 Vilnius, T. Kosciuszkos 17/1
69 -66 - 85 - Apteka
22 - 78 - 12 - Prywatna przychodnia chorób kręgosłupa, 2001 Vilnius, Klajpedos 6
75 - 22 - 60 -Oddział Psychoterapii przy Centrum Zdrowia Psychiki, 2001 Vilnius, Birutes 40
74 - 25 - 07 - Centrum Pulmonologii i Fizjoterapii, 2040 Vilnius, Antakalnio 77
22 -77 - 07 - Centrum Imunoprofilaktyki przy Ministerstwie Ochrony Zdrowia, 2600 Vilnius, aleja Rożiu 4a
76 - 89 - 19 - Centrum Żywienia przy Ministerstwie Ochrony Zdrowia, 2042 Vilnius, Kalvariju 153
69 - 85 - 67 - Centrum Higieny przy Ministerstwie Ochrony Zdrowia, 2001 Vilnius, Didžioji 7
61 - 81 - 30 - Przychodnia reumatologii, Vilnius, Žygimantu 9
46 - 85 - 83 - Przychodnia chirurgii ambulatoryjnej, 2010 Vilnius, Szeszkines 24
63 - 28 - 90 - „Seldin centras" (refleksoterapia komputerowa) - 2009 Vilnius, J.Basanavicziaus 42 - 11
76 - 34 - 54 - Sanatorium „Puszyno kelias", Vilnius, Baltupiai, Puszyno kelias 25
76 - 46 - 45 - -//- -//- -//-
62 - 36 - 53 - Centrum Medyczne Rodziny, Vilnius, Pylimo 9
61 - 13 - 78 - -//- -//- -//-
22 - 78 - 79 - Prywatna przychodnia kardiologiczna „Szirdies namai', 2005 Vilnius, Paco 7/2 - 1
22 - 76 - 73 - Centrum Kontroli i Profilaktyki Chorób Zakaźnych, 2600 Vilnius, Rożiu aleja 4
75 - 24 - 87 - Leczenie dzieci i konsultacje w domu 62 - 11 - 24 - Profilaktyczna Stacja Dezinfekcyjna, 2001 Vilnius, Totoriu 15
69 - 68 - 90 - Przedsiębiorstwo samorządu „Gydomoji gamyba", 2005 Vilnius, Vasaros 5
22 - 26 - 94 - Dyrektor, Naukowego Centrum Zdrowia, 2001 Vilnius, Bernardiniu 6/5
61 - 21 - 24 - Personel
22 - 40 - 98 - Dyrektor , Centrum Zdrowia Społeczności przy Ministerstwie Zdrowia, 2001 Vilnius, Vilniaus 16
61 - 59 - 51 - Oddział ekspertyzy
74 - 03 - 26 - Oddział dezynfekcji, 2005 Vilnius, Antakalnio 10
61 - 08 - 41 - Filia rejonu wileńskiego, Społecznego Centrum Zdrowia, 2030 Vilnius, Auszros Vartu 16/1

Wytnij i zachowaj

Wczoraj i dziś w Wilnie

W Sali Kolumnowej Ratusza odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie kolejnego sezonu koncertowego Pałacu Pracowników Sztuki. Zainaugurowany został występem orkiestry Św. Krzysztofa samorządu miasta Wilna, z którą razem wystąpili znani soliści litewscy.

***

W innej dzielnicy miasta Nowej Wilejce - w Centrum Kultury (Pergales 8) nastąpiło otwarcie ekspozycji plastycznej. Obrazuje ona dorobek członków studium plastycznego „Saulute". Jej organizatorem jest Dom Kultury w Nowej Wilejce.

***

Mer Wilna Rolandas Paksas miał wczorajszy dzień szczelnie zapełniony. Z rana wziął udział w naradzie Departamentu Energetyki i Gospodarki Miejskiej, potem - w otwarciu Seminarium Duchownego, później w samorządzie omawiane były sprawy komitetu do spraw socjalnych oraz z dziedziny zdrowia, higieny i ochrony środowiska. Przyjął też redaktora pisma „Lituania" Leona Brodowskiego. Wicemer Józef Rajstenskis - spotkał się z delegacją Izraela oraz Sztutgardu.

***

W Zamku Dolnym wczoraj wystawiona została sztuka J. Marcinkeviciusa „Wojna grzybów". Reżyser A.Savickaite. Organizatorem tego przedstawienia jest Teatr Starówki.

***

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego wzmocniła się uwaga dotycząca bezpieczeństwa ruchu. Zagadnienie to omawiane jest na różnych szczeblach. Dzisiaj w Domu Kultury w Nowej Wilejce nastąpi otwarcie Klubu Bezpieczeństwa Ruchu.

***

Dzień dzisiejszy, problemy kin stołecznych, zostaną jutro omówione w samorządzie miasta Wilna. Zastępca mera J.Rajstenskis oraz dyrektor Departamentu Kultury i Oświaty E. Žalpys razem z dyrektorami kin stołecznych będą szukali dróg wyjścia i nakreślą plany na przyszłość.

H.G.

KONKURS „MOJA POCIECHA" 60 (127)

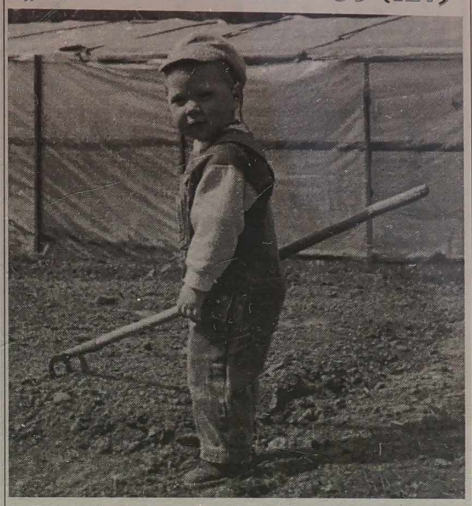

Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową.
NA ZDJĘCIU - Karolek Truchanowicz (1 rok 10 miesięcy).

Uwaga: ograniczenie prędkości

Z powodu robót na niektórych drogach jest ograniczana prędkość

Na szosie Wilno-Kowno-Klajpeda w Grzegorzewie z powodu naprawy belki i urządzanej ścieżki dla pieszych - prędkość 70 km/godz., koło Elektrenai z powodu naprawy wiaduktu - prędkość 70 km/godz., od 81 km w kierunku Kowna z powodu instalowania odblasków na nawierzchni szosy prędkość po prawej stronie drogi - 70 km/godz.

Na szosie Wilno-Poniewież z powodu naprawy mostu przez Szyrwintę i mostu przez rzekę Szventoji po lewej stronie drogi - prędkość 70 km/godz.

Na szosach Kowno-Wilkomierz-Jeziorosy z powodu remontu mostu przez Szeszupę, Rosienie-Radwiliszki z powodu naprawy mostu przez Dubisę i Szawle-N. Akmene z powodu remontu mostu przez rzekę Kulpe - prędkość 50 km/godz.

Na 36 km szosy Wilno-Orany-Grodno z powodu naprawy mostu przez rzekę Lukna ruch skierowano przez objazd, prędkość 30 km/godz.

ZNAD WILII
73.34/103.8 FM
ZAPRASZA
na cykl programów
„MICKIEWICZ A MY"
W środę o godz. 21.30 -
O NIM, O NAS, O WILNIE
Sponsor programu:
Bank Przemysłowo- Handlowy S A

By ustrzec las

Cena drewna wzrośnie?

Ministerstwo Środowiska RL proponuje rządowi podjąć nową uchwałę dotyczącą pokrywania szkód wyrządzonych lasom podczas samowolnych wyrębów. Proponuje też zmienić cennik kar stosowanych przy samowolnym wyrębie drewna. Po zatwierdzeniu projektu zgłoszonego przez ministerstwo, za szkodę wyrządzoną lasom należałoby się płacić potrójną cenę, a nie dziesięciokrotną, jak to się czyni teraz. Jednocześnie proponuje się zwiększyć cenę nie ściętego lasu - z 18,5 Lt za metr kwadratowy do 26 Lt za metr kwadratowy.

Pieniądze, uzyskane za szkodę wyrządzoną lasowi, zamierza się zwracać właścicielom lasu prywatnego lub przekazywać do funduszu leśnego, zgodnie z tym, gdzie wyrządzono krzywdę: w lesie prywatnym czy państwowym. Karę za wyrządzoną szkodę winowajcy powinni uiszczać niezależnie od tego, czy są pociągani do odpowiedzialności karnej czy administracyjnej.

Bezprawnie zdobyte drewno zamierza się zabierać, jeżeli natomiast zostało ono zużyte lub przekazane drugiej osobie, to do kosztów pokrywających wyrządzoną szkodę, dosumuje się też wartość danego drewna.

Jeżeli powyższy projekt zgłoszony rządowi przez Ministerstwo Środowiska, zostanie przyjęty i uzyska moc prawną, ministerstwo przygotuje dodatkowo metodykę ustalania i pokrywania szkód wyrządzanych lasom.

Danuta WOJTUSIAK

KURIER WILEŃSKI
SZANOWNY CZYTELNIKU!
DO 18 WRZEŚNIA TRWA PRENUMERATA „KW"
NA PAŹDZIERNIK I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 r.
Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW" na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	**19 Lt**	**38 Lt**	**57 Lt**
bez dostarczania (w szkołach)	**16 Lt**	**32 Lt**	**48 Lt**
w księgarniach: S.K., ul. Auszros Vartu 9 (Ostrobramska)	**15 Lt**	**30 Lt**	**45 Lt**
i „Elephas", ul. Olandu 3 (dawn. Holendernia)	**15 Lt**	**30 Lt**	**45 Lt**
w redakcji	**14 Lt**	**28 Lt**	**42 Lt**

„Kurier Wileński" (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	11,70 Lt

„Kurier Wileński" można zaprenumerować na każdej poczcie.
Indeks „Kuriera Wileńskiego"- 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera" - 0172 (sobotnie wydanie)
Uwaga! Okazja tańszego kupienia „Kuriera":
W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera" - za 70 ct. Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

1. Nadniemeńskie Spotkania twórców kultury Polski i Litwy

FOTOREPORTAŻ

... Wszystko (prawie, bo nigdy nic na fest do końca nie bywa) złożyło się nader pomyślnie. Jechaliśmy na te Spotkania z Wilna do Druskienik z „lekkim opóźnieniem", jak zwykle, podług „wileńskiego zegarka". I dobrze się stało, bo właśnie już w samych Druskienikach, przed progiem tamtejszego ośrodka Dainava zjechały się w tej samej chwili nasze autokary. Być może goście z Polski wyjechali z Warszawy o „odrobinę za wcześnie" (mając dobre rozeznanie w zamiłowaniu państwa Danuty i Leona Brodowskich do wyjątkowej punktualności, myślę, że właśnie tak być musiało)...

Na początku więc były gorące powitania i serdeczne uściski. I nic w tym dziwnego, bo większość osób z tej niezwykle licznej 60-osobowej armii, składającej się ze znanych i znakomitych historyków, pisarzy, rzeźbiarzy, grafików, kompozytorów, poetów, filmowców, muzykologów, dziennikarzy (ci akurat byli w wyjątkowo nielicznym gronie), politologów wreszcie - znają się z sobą już nie pierwszy i nie drugi rok.

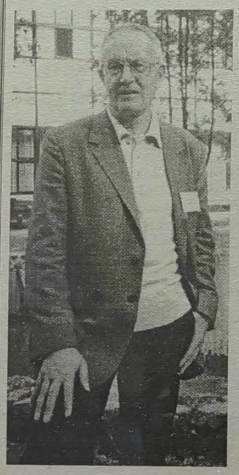

Znany polski historyk Henryk Wisner, autor interesujących książek o historii Litwy; na Spotkaniach wygłosił arcyciekawy referat poświęcony „czarnej legendzie" księcia Janusza Radziwiłła

Bronys Savukynas, redaktor naczelny KULTŪROS BARAI wziął tym razem na siebie cały ciężar organizacyjnych powinności, był tu, w Druskienikach, praktycznie odpowiedzialny za wszystko - za przysłowiowe wikt i opierunek, no i przede wszystkim za normalny, zgodny z harmonogramem, przebieg Konferencji. Zdawałoby się, że pod tym względem ze strony litewskiej nie powinny by były zaistnieć poważniejsze zakłócenia. Niestety, były. Podobnie - ze strony polskiej. Co nie jest oczywiście jednym z „grzechów głównych" obu organizatorów, tak ze strony litewskiej, jak też polskiej. Zjawiskiem już niejako „normalnym" na poważnych wszak imprezach staje się czyjaś nieobecność. Jedna-druga nieobecność ogólnej atmosfery Spotkań jeszcze nie nadpsuje. Z tym, że tutaj takich „nieobecności", bądź wręcz lekceważeń, było trochę więcej, niż zwykło się w takich okolicznościach przewidywać.

Naturalnie, zawsze się znajdą na ten temat przyczyny, powody tzw. „obiektywne" i zawsze (z reguły) powstają one „w ostatniej chwili". Owóż takowych „przyczyn i powodów" było tu mnóstwo i wiele, z których to w jedną, bądź dwie poważne można autentycznie uwierzyć...

A więc nie przyjechał na to Spotkanie Bronislovas Makauskas (Polska), który to miał wygłosić na Konferencji ciekawie zapowiadający się referat pt. *Stosunki polsko-litewskie w przestrzeni dziejów*. Nie przyjechał Czesław Miłosz (miał przyjechać z Krakowa, niestety, ze względów na uciążliwą podróż i chwilową niedyspozycję, laureat Nagrody Nobla tym razem nie mógł w Spotkaniach uczestniczyć). Nie uczestniczył w obradach Konferencji polski pisarz Aleksander Jurewicz (z Gdańska) - miał tu wygłosić odczyt niewątpliwie aktualny i z pewnością interesujący pt. *Twórczość Adama Mickiewicza w obecnym czasie*. Gwoli ścisłości, w samych Spotkaniach Aleksander Jurewicz brał niezwykle aktywny udział. Natomiast własny odczyt, jak powiedział niżej podpisanej, po prostu w tym czasie przeoczył, bowiem nie mógł się oprzeć chęci kontemplacji pięknych nadniemeńskich widoków. (Całe szczęście, że tak romantycznie usposobiony marzyciel wypadł jedynie z programu konferencji, a nie wpadł nam do głębokiego Niemna).

Nie przyjechali też na to Spotkanie znani i wysoko przez polskich kolegów cenieni kompozytorzy litewscy Osvaldas Balakauskas i Bronius Kutaviczius. Byli natomiast Mindaugas Urbaitis oraz muzykolog Ruta Goszautiene - zatem spotkanie i rozmowy oraz prezentacja utworów muzycznych ze stroną polską jednak się odbyły. Prawda, poniekąd nie w pełnym wymiarze, bowiem Polskę prezentował (mieliśmy także szczęśliwą okazję do wysłuchania jego utworów muzycznych) kompozytor wielkiego formatu Paweł Szymański (według opinii obecnych na spotkaniu wybitnych polskich znawców muzyki Krzysztofa Droby i Andrzeja Chłopeckiego - Paweł Szymański jest w tej chwili w Polsce największą gwiazdą kompozytorską).

Zrezygnował ze swego referatu pt. *Recepcja literatury litewskiej w Polsce* obecny na Konferencji Mieczysław Jackiewicz. (Podobno scedował swój czas na rzecz przemówienia Aleksandry Niemczykowej, którego to przemówienia program Konferencji w ogóle nie przewidywał). Nie przyjechał na Spotkania i nie uczestniczył w Konferencji (według informacji organizatorów - z powodu choroby ojca) Czesław Okińczyc - miał wygłosić swój odczyt pt. *Polska pomoc polityczna i moralna dla Litwy w latach 1990-1991*. Nie przyjechał na to Spotkanie nikt z radia „Znad Wilii". A szkoda, jest to bowiem radio trójjęzyczne, nagłośniona w nim impreza niewątpliwie miałaby w Wilnie i jego okolicach odpowiedni rezonans. Zwłaszcza w obliczu faktu, że z ważniejszych na Litwie tytułów gazet codziennych przedsięwzięciem druskienickim (nie tylko z ducha kulturalnym, bo przecież i politycznym w dużym stopniu również) zainteresowały się tylko dwa dzienniki - „Lietuvos Aidas" i „Kurier Wileński". (Z polskich środków masowego przekazu na Litwie, oprócz niżej podpisanej był na Spotkaniach redaktor naczelny dwutygodnika „Znad Wilii" Romuald Mieczkowski).

Zgodnie z programem, miały być w ramach Spotkań i Dyskusji wyświetlone dwa filmy: obraz Vity Žalakeviciute „Patrz, Litwa" i film dokumentalny Andrzeja Miłosza o Żydach polskich, uratowanych przed zagładą w wyniku energicznych i wielce ryzykownych działań konsula japońskiego w Kownie, słynnego Sugihary. Na parę godzin przed projekcją filmu Vity Žalakevicziute dowiedzieliśmy się, że autorka filmu nie przyjedzie, natomiast film (zapis na kasecie) na pewno będzie demonstrowany. W godzinę później poinformowano nas, że filmu w ogóle nie będzie. Szczęściem projekcja filmu dokumentalnego Andrzeja Miłosza odbyła się bez poważniejszych zakłóceń (z udziałem i komentarzem samego autora).

Główny organizator Spotkań od strony litewskiej Bronys Savukynas, redaktor naczelny miesięcznika KULTŪROS BARAI

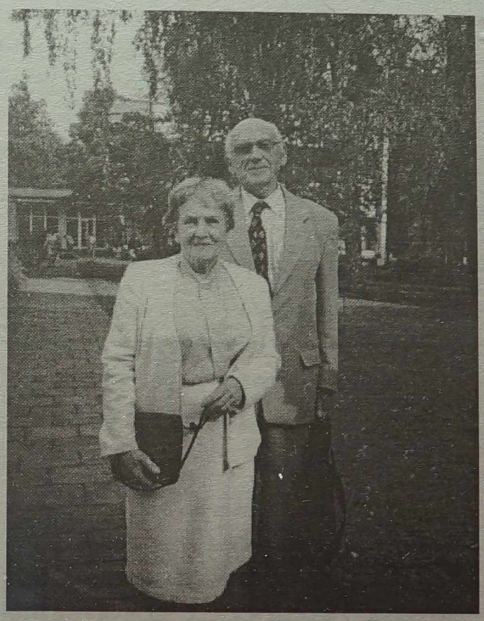

Danuta i Leon Brodowscy, organizatorzy Spotkań od strony polskiej, reprezentujący OGÓLNOPOLSKI KLUB MIŁOŚNIKÓW LITWY

Nie zawiedli natomiast (jak to przeważnie się zdarza) czołowi politycy oraz osoby polityk uprawiające, bądź z nią zaprzyjaźnione. W Spotkaniach uczestniczył minister oświaty RL Kornelius Platelis, prezes Stowarzyszenia Litwa-Polska Pranas Morkus. Z czołowych historyków, działaczy, wybitnych intelektualistów ze strony litewskiej i polskiej (referaty, odczyty, przemówienia, udział w dyskusjach): Vytautas Landsbergis, Jan Król, Leon Brodowski, Alfredas Bumblauskas, Henryk Wisner, Dariusz Szpoper, Algis Kaleda i in.

Niespożytą energią w bogatym programie przedsięwzięć i dużym urokiem osobistym emanowała tłumaczka poezji i prozy z litewskiego na polski, pani Danuta Brodowska (autorka m. in. przekładów „Świętego Kazimierza" Pauliusa Rabikauskasa i głośnego „Czerwonego potopu" Ignasa Szeiniusa). W dniach 9-12 września b.r. była bezapelacyjnie Pierwszą Damą Druskienik.

(Cdn.)

Alwida Antonina BAJOR

Fot. **autorka**

Pełen wigoru i o tęgiej „historycznej głowie" Alfredas Bumblauskas; na Spotkaniach miał intrygujący (jak zawsze i wciąż aktualny) odczyt pt. *Zagadnienie polonizacji w historiografii.*

Nasz dobry znajomy, doktor Medard Czobot z małżonką Martą i Algisem Kaledą w czasie zwiedzania Druskienik

90 lat Kolonii Wileńskiej

„PRACUJ W MIEŚCIE, MIESZKAJ W KOLONII"

„Pracuj w mieście, mieszkaj w Kolonii" - hasło rzucone przed ponad 90 laty przez pracowników kolei żelaznej, którzy wystąpili w tamtych czasach jako inicjatorzy utworzenia pod Wilnem osiedla, jest jak najbardziej aktualne do dziś. Piękne nowoczesne domy za grubymi i szczelnymi parkanami wyrastają tu jak grzyby po deszczu. Sąsiadami tych „pałacyków" nierzadko są małe, drewniane chatynki, coraz bardziej wrastające w ziemię. Można być pewnym, że właśnie w takich chatynkach przeważnie mieszkają rdzenni mieszkańcy tej wyjątkowo pięknej, leżącej nad doliną Wilenki, otoczonej starym lasem dzielnicy.

Liczy 90 lat. Podstawowa szkoła wzięła na siebie trud organizacji obchodów tej rocznicy, które odbyły się w piątek. Wstępnie pisaliśmy o tym w sobotnim numerze „Kuriera".

Ksiądz probosz Aleksy Konczius, wyświęcając upamiętniającą 90 rocznicę Kolonii Wileńskiej rzeźbę, która stanęła na podwórzu szkolnym i gratulując zebranym mieszkańcom, uczniom obu szkół, powiedział między innymi, że dyrektorka szkoły Teresa Klimaszauskiene ma ogromne zasługi względem Kolonii Wileńskiej. Trzeba przyznać, że pani dyrektor już po raz któryś występuje jako inicjatorka obchodów rocznic Kolonii Wileńskiej czy szkoły miejscowej i zapala do tego nauczycieli, społeczność, władze starostwa. Jest też autorką wydania o najnowszych dziejach Kolonii Wileńskiej, które to zawiera również pracę Stefana Rosiaka z roku 1933 o Wileńskiej Kolonii Kolejowej, jak się w tamtych czasach nazywała ta dzielnica.

- Po całym świecie rozrzuceni byli mieszkańcy naszego osiedla, uczniowie naszej szkoły - mówi Teresa Klimaszuskiene **(na zdjęciu)** - Na tę rocznicę otrzymaliśmy pozdrowienia z Polski, Niemiec, USA, Kanady, Rosji, Białorusi. Nie mogli teraz przyjechać, jak to było przed dwoma laty podczas obchodów 80 rocznicy szkoły. Mam nadzieję, że na 100-lecie Kolonii Wileńskiej będzie więcej gości, byłych naszych mieszkańców. Ta uroczystość jest jakby wstępem do przyszłego wielkiego jubileuszu.

Było więc to święto aktualnych mieszkańców i przede wszystkim tych, najstarszych, rdzennych. Przybyli na poświęcenie rzeźby - dłuta ucznia szkoły Gediminasa Radzevicziusa, przybyli do sali szkolnej, gdzie ich powitano kwiatami i miłym słowem. Cała gromada ludzi w podeszłym wieku, którzy swój los powiązali z tym przepięknym zakątkiem Wilna, byli uhonorowani szczególną uwagą. Twarze ich, noszące znamiona dobrego wychowania, wyniesionego z domów inteligencji przedwojennej, mówią same za siebie. Że była tu oaza, gdzie inteligencja wileńska znajdowała sobie ukojenie od zgiełku miejskiego, niech świadczy chociażby ten fakt, że właśnie tutaj mieszkał znakomity językoznawca, profesor USB Jan Otrębski oraz również profesor Uniwersytetu Wileńskiego, członek Akademii Nauk Litwy Pranciszkus Szivickis. W latach 1912-1915 mieszkał tu słynny poeta białoruski Jakub Kołas. Do Kolonii Wileńskiej wspomnieniami w swej twórczości niejednokrotnie powraca Tadeusz Konwicki. Z historii dni naszych wiemy, że tutaj swoje pierwsze kroki w pracy dla kultury polskiej stawiała nieodżałowana Zofia Gulewicz - założycielka „Wilii", wieloletni choreograf tego zespołu. Teść pani Zofii Dymitr Gulewicz wiele zasług położył Kolonii jako skarbnik Towarzystwa Wileńskiej Kolonii Kolejowej, zawdzięczając któremu ta „wileńska Szwajcaria" powstała.

A w czasie wojny Kolonia zasłynęła jako ośrodek walki zarówno z okupacją sowiecką, jak też niemiecką oraz jako silny ośrodek nielegalnego podziemnego szkolnictwa. Przez cały czas okupacji niemieckiej funkcjonowało tutaj tajne gimnazjum i liceum, jak też młodzież studiowała na podobnych kompletach różnych wydziałów USB. Jak pisze w przedmowie do wydania o Kolonii Wileńskiej prof. Aleksander Dawidowicz, również rodem z tej dzielnicy, młodzież zapełniała szeregi ruchu oporu, a podczas słynnej operacji akowców Ostra Brama tu właśnie, w domu Stanisława i Marii Szczepańskich, jak i w innych pomieszczeniach, utworzono szpital polowy.

Nieżyjący już dziś profesor warszawski Aleksander Dawidowicz również niemało się przyczynił do tego, aby młodzież szkolna z Kolonii Wileńskiej mogła doskonalić swoją wiedzę z języka ojczystego i historii na wakacjach w Maciejrzy.

Czy wszystkich znakomitych ludzi tej osady da się wymienić? Potrzeba by na to tomów. Niech to **zdjęcie** dzisiejszych seniorów Kolonii Wileńskiej, potomków jej założycieli będzie również upamiętnieniem pięknej rocznicy.

Piątkowa uroczystość w szkole, którą zaszczycił też starosta Nowo-Wilejski Algimantas Vaitkus, trwała do późna.

Chluba szkoły - to zespół pieśni i tańca „Strumyk", który już za rok będzie obchodzić swe 10-lecie. Wystąpił w tamtym dniu z pełnym swym programem, na który składają się polskie pieśni i tańce. Niestety, nie mogliśmy z braku czasu zostać na występy artystyczne, z pozwolenia kierownictwa jego - Jadwigi Szlachtowicz, Lidii Wojtkiewicz, Ireny Szejbak i samych artystów (dziękujemy) zrobiliśmy zdjęcie grupy tanecznej przed jej występem. Na podwórzu szkolnym, pięknym, ukwieconym, zazielenionym - tak jak cała Kolonia Wileńska.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

NIEZWYKŁE WOJSKO

GDY POTRZEBNE JEST SZYBKIE REAGOWANIE...

W dniu, kiedy z fotoreporterem „braliśmy języka" w II pułku służby wewnętrznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Sapiegos 1), w koszarach było prawie pusto. Żołnierze byli na zadaniach lub zajęciach. Dowódca pułku Jonas Rekus oprowadził nas po pustych pomieszczeniach - jednych wyremontowanych, innych czekających na remont. Zastaliśmy pełniącego wartę przy pułkowym sztandarze nieruchomego żołnierza, zasłane równiutko łóżka (na niektórych spali przed lub po służbie młodzi żołnierze). Dodatkową atrakcją było zwiedzenie wolierów z „szczekającą jednostką". Chyba mało które służby praworządności mogą się obejść bez czworonożnych pomocników...

W jakim celu utworzony został II pułk (I rozlokowany jest w Kownie)? O jego strukturze opowiada dowódca, pułkownik Jonas REKUS:

- II pułk służby wewnętrznej MSW RL został utworzony 28 września 1992 r. (I pułk w Kownie powstał w 1991 r.) na bazie 2 batalionu, który z biegiem czasu stał się niewystarczający, więc rząd zadecydował o powstaniu pułku. Na jego strukturę składa się: zarząd pułku, I rota specjalnego przeznaczenia, której zadaniem jest być przygotowaną w każdej chwili do wyjazdu do zakładów robót poprawczych, obecnie również do Centrum dla Uchodźców w Podbrodziu. II rota - ochrania obiekty należące do MSW. III rota specjalnego przeznaczenia konwoju policyjnego zajmuje się, jak wynika z nazwy, konwojowaniem i obsługuje 6 marszrut samochodowych: Wilno-Rokiszki, Wilno-Olita, Wilno-Jeziorosy, Wilno-Mariampol, Wilno-Kybarty, Wilno-Prawieniszki. Do zadań III roty wchodzą również miejscowe przewózki (Wilno), konwój kolejowy (Wilno-Kłajpeda), obsługa sądów okręgowych (20-25 w ciągu dnia). Ogółem żołnierze II pułku w ciągu roku przewożą około 65.000 przestępców. 4 rota ochrania zakład karny wzmocnionego reżimu w Wilnie. Do zadań roty policyjnej należy patrolowanie w Wilnie, wspomaganie podobnych jednostek w innych miastach i rejonach Litwy (Poniewież, Szawle, Kłajpeda, Połąga, Kupiszki, codziennie wyjeżdża około 30 ludzi). No i Podbrodzkie Centrum dla Uchodźców...Rota gospodarstwa samochodowego. Należą do niej kierowcy, ślusarze samochodowi, kucharze, czyli całe zaplecze, które się troszczy o byt żołnierski...

Służba w II pułku nie należy do łatwych. Nie każdy też nadaje się do niej. Kontyngent tego wojska uzupełniany jest 2 razy do roku, podczas zwykłych rekrutacji do wojska. Nowicjusze w ciągu miesiąca muszą przejść specjalne szkolenie w ośrodku w Rudnikach, tam też szkoli się sierżantów (2 razy do roku w ciągu 1,5 miesiąca). Podczas rekrutacji kierownictwo pułku wysyła zapotrzebowania do terytorialnych sztabów obrony na określoną liczbę żołnierzy. Podczas rekrutacji szczególną uwagę zwraca się na zdrowie rekruta. Powinien też być bez zarzutu pod względem psychicznym, ponieważ stale będzie miał do czynienia z bronią. Oficerowie z pułku, najpierw na podstawie dokumentów zapoznają się z sytuacją socjalną, stanem zdrowia kandydatów. Ważne też, by ani rekrut, ani jego krewni nie byli karani przez prawo. W czasie naboru na służbę w sztabach pracuje specjalna komisja, w skład której wchodzi często również kadra oficerska pułku. W ustalonym dniu wybranych żołnierzy przywozi się do pułku. Tu z kolei pracuje własna komisja medyczna z własnymi lekarzami (oprócz psychiatry, który tu bywa w razie niezbędności), dokonująca sprawdzenia. Przyszli żołnierze wypełniają ankiety. Podczas szkolenia nowi są obserwowani przez młodszą kadrę kierowniczą. Później składają przysięgę. Po szkoleniu jeszcze raz dokonuje sprawdzenia psychiatra-...Służba w II pułku trwa rok. Na dzień dzisiejszy służy tu 936 żołnierzy razem z kadrą oficerską...

- Potrzebujemy zdrowych ludzi, - mówi dowódca Jonas Rekus. - Możemy być dumni, że dotychczas nie mieliśmy żadnych ekscesów z bronią. Nie istnieją u nas również jakiekolwiek zatargi między żołnierzami (tzw. niestatutowe stosunki). W rocie przeważnie służą żołnierze z jednej rekrutacji. Podczas szkolenia zapoznają się bliżej ze sobą, więc nie ma później żadnych konfliktów...

30 grudnia 2004 roku w pułku nie powinno być ani jednego żołnierza służby obowiązkowej. Tylko sami zawodowcy! Pociągnie to za sobą 4-krotne zwiększenie środków finansowych...

Dzień w pułku zaczyna się o godz. 6 min. 30 i kończy się o godz. 22 min. 30. Ćwiczenia, zajęcia praktyczne (przygotowanie bojowe!), wyjazdy na zadania - wszystko, jak w „zwykłym" wojsku. Może tylko zadania są bardziej ekstremalne. Inaczej wygląda strzelanie do tekturowego „przeciwnika", co innego - tłumienie zamieszek w więzieniu, gdzie dookoła - wrogie spojrzenia i chowany za plecami nóż. Zresztą, kiedy to służby ochrony praworządności były lubiane?!

- W naszym pułku służy 59 proc. Litwinów, 28 proc. Polaków, 11 proc. Rosjan, 2,0 proc. obywateli innej narodowości. Żadnych nieporozumień na tle narodowościowym nie ma. Wśród obywateli nielitewskiej narodowości byli, owszem, tacy, którzy na początku mieli problemy z językiem litewskim, ale to tylko na początku, - zaznacza pułkownik Jonas Rekus.

Grunt - to dobre przygotowanie, zdrowie i „mocna głowa", dodajmy na zakończenie tego krótkiego fotoreportażu o II pułku służby wewnętrznej przy MSW RL.

Irena LITWIN

NA ZDJĘCIACH: „Potrzeba nam zdrowych ludzi", - twierdzi dowódca pułku Jonas Rekus; nawet podczas ćwiczeń należy zachować zimną krew i trzymać nerwy na wodzy; kynolog 4 roty Aleksiej Pawłow z jednym z czworonożnych „żołnierzy"; sztandar pułku jest ochraniany w ciągu całej doby.

Fot. **Marian Paluszkiewicz** i **archiwum II pułku**

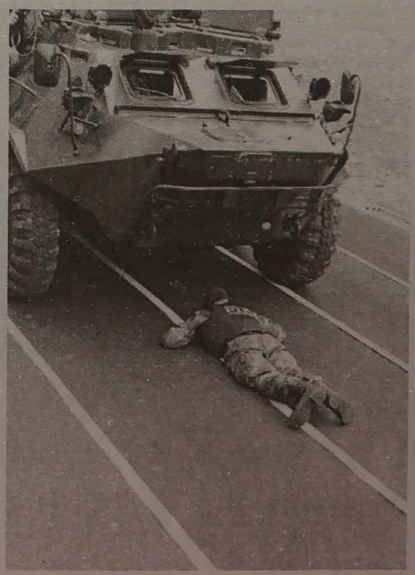

Raport

Amerykański skandal zaszkodzi światu

Europejczycy i Azjaci zastanawiali się w ciągu weekendu przy lekturze swych gazet, dlaczego pozamałżeńskie życie seksualne prezydenta USA zostało tak bardzo obnażone i martwili się, że kryzys w Waszyngtonie zaszkodzi światu.

Prasa na całym świecie zamieściła mniej lub bardziej obszerne fragmenty raportu prokuratora Starra, także te opisujące ze szczegółami stosunki seksualne prezydenta ze stażystką Białego Domu.

Francuski „Le Monde" wydrukował np. 16-stronicowy suplement na temat skandalu, a południowokoreański „Hankook Iibo" poświęcił raportowi pięć kolumn druku i dał na czołówce tytuł „Prezydent obnażony przed całym światem".

W Japonii tylko dzienniki anglojęzyczne zamieściły materiały o skandalu na pierwszych stronach, pozostałe drukują je na dalszych kolumnach.

Prasa europejska i azjatycka na ogół łagodniej potraktowała Clintona niż amerykańska. Niemiecki „Die Welt" napisał, że Clinton jest w USA skończony, „ale reszta świata nadal go potrzebuje".

Japoński „Asahi Shimbun" określił raport Starra jako „obrzydliwy" i wyraził ubolewanie z powodu szkody, jaką dokument ten wyrządził prestiżowi Clintona w chwili gdy świat potrzebuje przywództwa prezydenta USA, by uporać się z kryzysem gospodarczym w Azji, zapaścią finansową Rosji i międzynarodowym terroryzmem.

Czołowy dziennik francuski „Le Monde" w artykule redakcyjnym pt. „Piekło jest amerykańskie" nazwał raport Starra „potworem (...) godnym raportów Inkwizycji, w których dewiantom i heretykom zaglądano aż na dno ich duszy".

„Za sprawą magii Internetu cztery strony naszego wszechświata zamieniły się w jedną wielką widownię, a my wszyscy decyzją Kongresu USA staliśmy się podglądaczami".

„Po czterech latach niesłychanie kosztownego śledztwa prokurator Starr znalazł tylko żałosne kłamstwo uwodziciela" -pisze „Le Monde".

Dziennik dodaje, że w Waszyngtonie panuje „nowy mccarthyzm, który zastąpił paniczny lęk przed komunizmem lękiem przed seksualnością". Jest to aluzja do senatora Joe McCarthy'ego, który w latach pięćdziesiątych prowadził kampanię w USA przeciwko osobom publicznym podejrzanym o komunizm.

Jednak prestiżowy tygodnik brytyjski i międzynarodowy, „The Economist" napisał w cierpkim komentarzu, że prezydent USA „utracił szacunek tak bardzo, iż stał się politycznym impotentem" i powinien odejść z Białego Domu.

„Gra na przetrwanie za wszelką cenę nie jest rządzeniem", zwłaszcza „gdy rynki poruszają się zygzakiem, Rosja się rozsypuje, a terroryzm podnosi głowę" - dodaje „The Economist".

Prasa amerykańska krytykuje Clintona

Amerykanie znaleźli na pierwszych stronach swych gazet sobotnich i niedzielnych niecodzienne ostrzeżenia, że wydrukowano tam materiał przeznaczony tylko dla dorosłych, opisujący stosunki seksualne prezydenta ze stażystką Białego Domu.

Na kolumnach komentarzy redakcyjnych znalazły się słowa potępienia prezydenta za jego postępowanie, połączone z żądaniami rezygnacji lub ostrożniejszymi ocenami, iż mimo wszystko należy poczekać na decyzję Kongresu USA.

Większość dzienników, które zamieściły pełny tekst lub fragmenty raportu, ostrzegła czytelników o jego zawartości, ale dodała, że przedrukowuje ten dokument ze względu na poważny charakter oskarżeń prokuratora Starra.

„Washington Post" napisał w uwadze od redakcji, że zamieszcza pełny tekst raportu, ponieważ „ma on zasadnicze znaczenie dla debaty publicznej i politycznej na temat postępowania zarówno Starra, jak i Clintona".

„New York Times", który wydrukował 18-stronicowy suplement z pełnym tekstem raportu Starra, zganił Clintona za „smutne małe schadzki" z Moniką Lewinsky i napisał w sobotę, że „prezydent pozbawiony publicznego szacunku lub poparcia Kongresu nie może się utrzymać".

W kolejnym artykule redakcyjnym w niedzielę „New York Times" napisał, że „bez względu na wynik debat na temat rezygnacji i złożenia z urzędu, raport Starra (...) jest pod jednym względem druzgocący i odciśnie trwały ślad na historii. Prezydent, który miał nadzieję, że będzie się go pamiętać z powodu wielkości jego ustawodawstwa socjalnego, zamiast tego przejdzie do historii z powodu tandetności swego gustu i postępowania oraz braku szacunku dla pomieszczenia, które jest czczonym symbolem godności prezydenckiej".

Dziennik, który często popiera politykę Clintona, nie domaga się jednak rezygnacji prezydenta, pisze zamiast tego, że „złożoność i dziwność tej sprawy wymaga głębokiego rozważenia".

Sobotni „Los Angeles Times", podobnie jak „New York Times", pisze o sparaliżowanej prezydenturze: „(...) na czele narodu będzie stał prezydent poważnie zraniony, o zniszczonej wiarygodności, dla jednych pośmiewisko, a dla innych rozpustnik"

Inny czołowy dziennik amerykański, „Washington Post", napisał w niedzielę, że raport Starra „kreśli druzgocący portret postępowania, honoru i szczerości Clintona, a także jego postawy w kwestii poszanowania obowiązków i godności urzędu". Zdaniem „Washington Post", Kongres nie ma teraz wyboru i musi rozpocząć przesłuchania w sprawie impeachmentu.

Dziennik skrytykował zarazem prokuratora Starra za próbę postawienia prezydenta w upokarzającej sytuacji przez zamieszczenie w raporcie opisów, które sprawiają, że dokument ten „przypomina pikantny paperback".

Wiele gazet odniosło się do Clintona surowiej niż ogół Amerykanów i w artykułach redakcyjnych wezwało go do ustąpienia.

„The Cincinnati Post" napisał, że Clinton powinien oszczędzić narodowi bólu długotrwałego i nieprzyjemnego procesu (pozbawienia urzędu), który, nawet gdyby zakończył się sukcesem prezydenta, uczyniłby go politycznym inwalidą". „Prezydent powinien ustąpić" - konkluduje dziennik.

„Detroit Free Press" zwraca uwagę, że jeszcze niedawno „życiorys Billa Clintona był źródłem inspiracji - biedny chłopiec z miejscowości zwanej Hope (Nadzieja), który urzeczywistnił swe nieprawdopodobne marzenie, by zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych".

„Teraz jest źródłem zażenowania - jako potężny przywódca, który zdradził swą żonę z pracownicą dwa razy młodszą od siebie i dał się przyłapać na kłamstwie o tym (...).

„Clinton powinien ustąpić i pojechać do swego rodzinnego stanu Arkansas" - pisze „Detroit Free Press".

Prawicowy „Washington Times" napisał bez ogródek: „Odejdź, ty nikczemniku, odejdź i nie wracaj".

Włochy

Zdumienie na Sycylii z powodu wyroku sądu amerykańskiego

Sycylijczycy zareagowali skrajną irytacją na wyrok sądu w Chicago, który uniewinnił mężczyznę oskarżonego o popełnianie nadużyć seksualnych wobec własnych córek. Orzeczono bowiem, że jest to zgodne ze „zwyczajem" w miejscu pochodzenia oskarżonego, na Sycylii.

Według sobotniego „Il Messaggero", popularnego dziennika rzymskiego, sędzia-kobieta z Chicago, Fe Fernandez, uniewinniła mężczyznę oskarżonego o to, że uprawiał wstępne gry miłosne ze swymi dwiema córkami, ośmio- i dziesięcioletnią, ponieważ jest to - jak uzasadniła - „stary sycylijski zwyczaj".

„To, co w Stanach Zjednoczonych uważa się za nie do przyjęcia, prawdopodobnie na Sycylii stanowi zwyczaj, coś czego nikt nie uważa nawet za niewłaściwe" - napisała sędzia w uzasadnieniu swego orzeczenia.

„To chyba jakiś żart w złym guście, żart, który nas obraża" -oświadczyła Maria Vittoria Randazzo, sędzia sądu dla nieletnich w stolicy Sycylii, Palermo.

Pani Fabia Canziani, lekarz psychiatra, specjalizująca się w udzielaniu pomocy ofiarom nadużyć seksualnych, uważa, że orzeczenie sądu w Chicago jest „rasistowskie", ponieważ traktuje Włochów niczym członków jakiegoś prymitywnego plemienia.

„Odpowiada to stereotypom panującym w USA, gdzie Sycylijczyków uważa się za ludzi gwałtownych i niezdolnych odróżnić dobro od zła" - powiedziała dr Canziani.

Bośnia

Głosowało ponad 70 proc. uprawnionych

Mimo problemów organizacyjnych i technicznych, ponad 70 proc. uprawnionych wzięło udział w dwudniowych wyborach powszechnych w Bośni i Hercegowinie, tj. Federacji Muzułmańsko-Chorwackiej i Republice Serbskiej.

Dwudniowe głosowanie zakończyło się w niedzielę o godz. 16.00 czasu warszawskiego. Jednak w 62 lokalach wyborczych, przed którymi o 16.00 stały jeszcze długie kolejki, zezwolono na przedłużenie czasu głosowania.

Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która czuwała nad przebiegiem głosowania, wyasygnowała na przeprowadzenie tych drugich od zakończenia wojny w Bośni (1992-1995) wyborów powszechnych 38 milionów dolarów.

W drugim dniu głosowania czynnych było 2 326 lokali wyborczych, o kilkadziesiąt więcej niż w sobotę, kiedy to do niektórych punktów nie dostarczono na czas list wyborczych, w innych zaś były problemy z komputerami.

W sobotę głosowało od 33 do 40 proc. uprawnionych.

2,75 miliona Bośniaków wybierało trzech członków kolegialnego ogólnobośniackiego Prezydium - Muzułmanina, Serba i Chorwata, prezydenta Republiki Serbskiej w Bośni, parlament federalny oraz parlamenty obu części Bośni.

Wskutek trudności, jakich nastręcza liczenie głosów oddanych na 6 tysięcy kandydatów z list 55 partii i dziewięciu koalicji, rezultaty wyborów będą znane dopiero pod koniec przyszłego tygodnia.

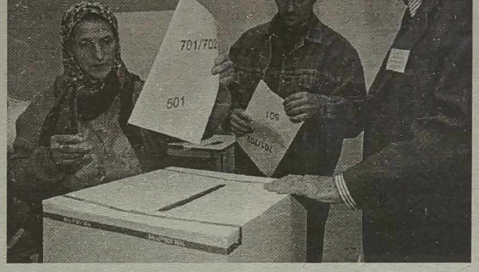

Głosowało ponad 70 proc. uprawnionych.

Fot. EPA-ELTA

Rosja

Rubel szybko odrabia straty

Poniżej 9 rubli spadł w poniedziałek kurs amerykańskiej waluty na moskiewskiej giełdzie międzybankowej (MICEX). Dolar kosztował 8,2 rubla w skupie i 8,7 rubla w sprzedaży z rozliczeniem tego samego dnia.

Z rozliczeniem w dniu następnym kurs dolara wynosi 8,5 rubla w skupie i 8,75 rubla w sprzedaży.

Oficjalny kurs dolara ustalony w piątek przez Bank Centralny Rosji, który obowiązuje od poniedziałku, wynosi 11,4281 rubla.

Zdaniem ekspertów, coraz mniejsza różnica między kursem dolara z rozliczeniem transakcji tego samego dnia i kursem z rozliczeniem w dniu następnym świadczy o stabilizacji rynku i stopniowym zaniku obaw inwestorów dotyczących możliwości niespodziewanych wydarzeń politycznych, mogących niekorzystnie wpłynąć na stabilność rynku finansowego.

W ciągu ostatnich kilkunastu dni kurs amerykańskiej waluty w Moskwie spadł z 22 do niespełna 9 rubli. Przed wybuchem kryzysu 17 sierpnia dolar kosztował od 6 do 7 rubli.

Chiny

Promocja dialektu mandaryńskiego

Rząd Chin organizuje od niedzieli kampanię promocji dialektu pekińskiego, w dążeniu do przekształcenia go w język oficjalny na terytorium całego kraju.

Dialekt pekiński, czyli „putonghua", na Zachodzie znany jako mandaryński, już w konstytucji z 1949 r. otrzymał rangę języka ogólnonarodowego.

Jednak dotychczas ponad dwie trzecie mieszkańców Chin na co dzień używa któregoś z ponad 50 regionalnych języków i dialektów, przeważnie niezrozumiałych dla mieszkańców innych rejonów kraju.

Do najpopularniejszych należy lokalny dialekt używany na południowym wschodzie, w rejonie Kantonu. Bardzo wielu ludzi mówi po turecku i tybetańsku.

Sobotnia prasa informuje, że od tego roku trzeci tydzień września będzie każdorazowo okresem kampanii promocji „putonghua". Rząd nie zamierza zakazać używania języków i dialektów lokalnych, lecz pragnie doprowadzić do tego, aby w połowie XXI w. wszyscy Chińczycy mówili dialektem pekińskim.

Niektórzy lingwiści twierdzą, że niezależnie od znaczenia oficjalnej kampanii promocji „putonghua", najwięcej do popularyzacji dialektu pekińskiego przyczynia się radio i TV, gdzie dominują programy nadawane w tym właśnie dialekcie.

Jak to robił Bill Clinton

Historia romansu według prokuratora

Amerykański parlament opublikował raport specjalnego prokuratora Kennetha Starra (na ZDJĘCIU poniżej) na temat przestępstw, grzechów i grzeszków prezydenta Billa Clintona. Najbardziej szokującą jego częścią jest szczegółowy opis romansu prezydenta z Moniką Lewinsky. To pierwszy w historii tak szczegółowy opis seksualnych zwyczajów głowy państwa. Oto historia prezydenckiej miłości opisana przez prokuratora.

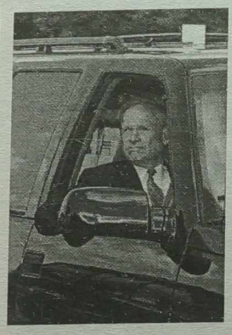

W miesiąc po rozpoczęciu pracy w Białym Domu panna Lewinsky i prezydent rozpoczęli związek, który ona określiła mianem „intensywnego flirtu". W czasie ceremonii w Białym Domu, w której oboje uczestniczyli, panna Lewinsky wchodziła w kontakt wzrokowy z prezydentem, ściskała mu ręce i przedstawiła się. Kiedy któregoś dnia przedstawiła mu się po raz kolejny, on odpowiedział, że już wie z kim ma przyjemność. Panna Lewinsky powiedziała potem swojej cioci, że „prezydent sprawiał wrażenie, że jest nią zainteresowany, czy coś w tym rodzaju", natomiast odwiedzając przyjaciółkę powiedziała: „że wpadła Clintonowi w oko i że on jej również się podoba". (...)

Jesienią 1995 roku impas w uchwalaniu budżetu federalnego spowodował zamknięcie rządu na tydzień, poczynając od wtorku 14 listopada do poniedziałku 20 listopada. W tym czasie tylko najważniejsi urzędnicy byli wpuszczani do pracy, a personel Białego Domu skurczył się z 430 do 90 urzędników. Stażyści mogli jednak kontynuować swoją pracę z uwagi na to, że nie pobierają wynagrodzenia i wykonują szereg prac dodatkowych. W czasie zamknięcia rządu panna Lewinsky pracowała w biurze szefa personelu w Zachodnim Skrzydle Białego Domu. Odbierała telefony. (...) Prezydent wchodził do pokoju, w którym pracowała stażystka dość często i czasem rozmawiał z nią. Rozmowy te stażystka scharakteryzowała jako „flirt". Zdaniem panny Lewinsky, starszy doradca szefa personelu Barry Toiv zauważył, że prezydent wyróżnia ją rozmowami.

Zbliżenie z 15.11.1995

Panna Lewinsky zeznała, że środa 15 listopada 1995 roku, czyli drugi dzień zamknięcia rządu był dniem rozpoczęcia jej seksualnego związku z prezydentem. Tego dnia stażystka przyszła do Białego Domu o godzinie 13.30. Później wyszła na chwilę i znów wróciła o 17.07. Z Białego Domu wyszła dopiero następnego dnia o godzinie 0.18. Prezydent był w Owalnym Gabinecie oraz w biurach szefa personelu (gdzie wówczas pracowała panna Lewinsky) niemal dokładnie w tym samym czasie, czyli od 17.01 15 listopada do godziny 0.35.

Zdaniem panny Lewinsky nawiązała ona kontakt wzrokowy z prezydentem (..), a później rozmawiała z nim na osobności w biurze szefa personelu. W czasie, gdy flirtowali panna Lewinsky podniosła tył swojej sukienki do góry pokazując mu fragment bielizny. W drodze do bufetu, ok. godziny 20 przechodziła koło biura Georga Stephanopoulosa. Prezydent był w środku, sam. Zaprosił ją, by weszła. Panna Lewinsky powiedziała mu, że zakochała się w nim. Prezydent roześmiał się, następnie zaprosił ją do swego prywatnego gabinetu. Przez drzwi prowadzące z biura Stephanopoulosa weszli oboje do prywatnej jadalni prezydenta, znajdującej się przy korytarzu do Owalnego Gabinetu. Panna Lewinsky zeznaje:

„Rozmawialiśmy krótko i wyszło nam, że jest między nami jakaś chemia, że podobamy się sobie, a prezydent sprytał, czy może mnie pocałować". Panna Lewinsky powiedziała: „Tak". W korytarzu bez okien przylegającym do biura pocałowali się. Przed powrotem do stanowiska swojej pracy Lewinsky podała prezydentowi na karteczce swoje nazwisko i numer telefonu.

Około godziny 22.00 Lewinsky była sama w biurze szefa personelu - wówczas wszedł tam prezydent. Zaprosił ją na kolejne spotkanie w biurze Stephanopoulosa za kilka minut. Panna Lewinsky zgodziła się. (Spytana, czy zdawała sobie sprawę, dlaczego prezydent chciał ją widzieć, Lewinsky odpowiedziała: Nie miałam zielonego pojęcia.) Spotkali się w biurze Stephanopoulosa i szybko przeszli do prywatnego biura prezydenta. Tym razem były tam zgaszone światła. Lewinsky utrzymuje, że wtedy zaczęli się całować. Gorączkowo rozpięła swój żakiet, rozpięła również swój stanik i odrzuciła go na fotel. Prezydent głaskał jej piersi dłońmi i całował. Panna Lewinsky zeznaje: „W tym czasie zadzwonił telefon, więc przeszliśmy z korytarzyka do gabinetu. (Prezydent) jedną ręką podniósł słuchawkę, a drugą wsunął w moje majtki i zaczął pobudzać moje genitalia". Podczas gdy prezydent kontynuował rozmowę telefoniczną (Lewinsky sądziła, że drugim rozmówcą jest ktoś z kongresmanów), ona osunęła się na kolana, rozsunęła mu rozporek i zaczęła uprawiać seks oralny. Prezydent skończył rozmowę telefoniczną, a zaraz po odłożeniu słuchawki powiedział Lewinsky, by ona również przestała. „Powiedziałam mu, że pragnę zakończyć to co zaczęłam. Wtedy on odpowiedział, że musi jeszcze poczekać, aż będzie mógł mi więcej zaufać. A potem zażartował, że nie robił tego od dłuższego czasu".

Zeznania Lewinsky potwierdzają zapisy elektronicznych zabezpieczeń w Białym Domu. Zeznała ona, że jej spotkanie z prezydentem wydarzyło się ok. godziny 20. i 22.00 i że za każdym razem oboje wyszli z gabinetu szefa personelu do Gabinetu Owalnego. Zapisy kamer wskazują, że prezydent wpadł na jedną minutę do biura personelu o 20.12 i zajrzał na 2 minuty o 21.23. Za każdym razem powrócił potem do swojego gabinetu. Lewinsky wspominała o rozmowie telefonicznej podczas ich seksualnego zbliżenia i jest przekonana, że Clinton rozmawiał z któryms z senatorów lub członków Izby Reprezentantów. W Białym Domu zarejestrowano, że po powrocie z biura szefa personelu prezydent rozmawiał telefonicznie dwa razy - z kongresmanem Jimem Chapmanem (między 21.25 a 21.30) i kongresmanem Johnem Tannerem (od 21.31 do 21.35)

Zbliżenie z 17. 11.1995

Do drugiego zbliżenia seksualnego doszło dwa dni później. Pracownicy administracji wciąż byli na przymusowych urlopach. Lewinsky pracowała w Białym Domu do 20.56. Jednak pół godziny po wyjściu ponownie pojawiła się w prezydenckiej rezydencji. Zaledwie kilka minut po powrocie panny Lewinsky, ok. 21.45 zajrzał na minutkę do biura szef personelu. Zauważył, że stażystka jest przy pracy. Uspokojony wrócił do Gabinetu Owalnego.

Panna Lewinsky zeznaje: „Znowu pracowaliśmy do późnych godzin wieczornych. Wraz z panią Currie i panią Hernereich zamówiłyśmy pizzę. Kiedy ją przywieźli, zeszłam na parter dać im znać, że jest już kolacja. Kiedy weszłam do gabinetu pani Currie, zastałam tam prezydenta rozmawiającego z jakimiś ludźmi.

Gdy ci ludzie zaczęli rozchodzić się do swoich gabinetów, ktoś - sądzę że był to pan Toiv -przypadkowo upuścił kawałek pizzy na mój żakiet. Musiałam pójść do łazienki i zmyć plamę. Gdy wychodziłam, na korytarzu stał prezydent. - Może pójdziesz tą drogą - wyszeptał, wskazując na korytarz prowadzący do jego prywatnego gabinetu".

Zaczęli całować się jeszcze na korytarzu, być może tuż przed drzwiami łazienki. Jednak po paru minutach Lewinsky przypomniała sobie, że musi na chwilę powrócić do swego biurka. Clinton poprosił, by przyniosła mu kawałeczek pizzy. Parę minut później Lewinsky wróciła do Gabinetu Owalnego z porcją pizzy i powiedziała Currie, że zażyczył sobie tego sam prezydent. „Otworzyła mi drzwi i zaanonsowała: Szefie, jest tu dziewczyna z pizzą. Prezydent powiedział, żebym weszła. Pani Currie wróciła do swego biura, a my przeszliśmy do pokoiku w głębi".

Panna Lewinsky twierdzi, że podczas tej wizyty także doszło do zbliżenia seksualnego. Całowali się, on znowu dotykał dłońmi jej obnażonych piersi i ssał je ustami. W pewnej chwili pani Currie pojawiła się w uchylonych drzwiach i powiedziała, że jest telefon do prezydenta. Lewinsky przypomina sobie, że dzwonił ktoś z Kongresu, o dziwnym przezwisku. Podczas tej rozmowy telefonicznej prezydent „rozpiął rozporek swoich spodni i wyciągnął penisa". Lewinsky przystąpiła do seksu oralnego. I znów poprosił ją, by przestała, zanim doszło do wytrysku nasienia. Podczas tych spotkań, prezydent - według zeznań Lewinsky - zapewniał ją, że uwielbia jej uśmiech i drzemiącą w niej energię. Powiedział również: „Zawyczaj jestem tu w weekendy, a nie ma tu wówczas nikogo innego. Możesz wpaść i spotkać się ze mną". Zapisy komputerowe potwierdzają zeznania Lewinsky, że prezydent odebrał telefon od kongresmana z przezwiskiem: Między godz. 21.53 a 22.14 Clinton rozmawiał z reprezentantem H. L. „Sonny" Callahanem.

Zbliżenie z 31.12.1995

Trzecia randka odbyła się według Lewinsky w wigilię nowego roku. Lewinsky jako członek zespołu Biura do Spraw Legislacyjnych była w Białym Domu w niedzielę 31 grudnia 1995, aż do godziny 13.16. Kiedy przyszła do pracy, nie zarejestrowano. Prezydent był w Gabinecie Owalnym między 12.11 aż po niemal ten sam czas co Lewinsky, do 13,15. Potem przeszedł do swoich apartamentów prywatnych. Lewinsky wspomina, że przez pewien czas między południem a godz. 13 była w spiżarni jadalni Clintona. Rozmawiała z kelnerem Bayani Nelvisem. Lewinsky zdradziła kelnerowi, że ostatnio wypaliła pierwsze cygaro w swoim życiu. Wtedy on zadeklarował, że przyniesie jej jedno z prezydenckich cygar. Właśnie w tym momencie pojawił się prezydent Clinton. Wyszedł z Gabinetu Owalnego i zobaczył Lewinsky. Pod jakimś pretekstem odesłał kelnera Nelvisa do biura swojego doradcy Panetty.

Gdy zostali sami Lewinsky powiedziała prezydentowi, że Nelvis obiecał jej jedno z jego cygar. Wtedy prezydent sam podarował jej cygaro. Lewinsky przypomniała wówczas prezydentowi swoje nazwisko - odnosiła bowiem wrażenie, że podczas sześciotygodniowej przerwy w ich spotkaniach wyleciało mu ono z głowy. Była zdenerwowana, że, gdy mijali się na korytarzu, powiedział do niej: „Dzieciaku". Prezydent odpowiedział, że dobrze pamięta, jak ma ona na imię, ale zgubił jej numer telefonu. Usiłował odnaleźć go w swoim notesie. Przeszli do gabinetu. „Całowaliśmy się - zeznaje Lewinsky. - Prezydent podciągnął mój sweter, odsłonił piersi. Pieścił je i całował." Ona odwdzięczyła się tym co zawsze - seksem oralnym. I znów musiała przerwać, zanim osiągnął orgazm. „Nie znam cię wystarczająco dobrze. Nie wiem, czy mogę ci zaufać" - usprawiedliwiał „zatrzymanie się w pół drogi".

Prezydencka ocena znajomości w 1995 roku

Zeznając przed Wielką Ławą Przysięgłych na temat wydarzeń z 17 listopada prezydent potwierdził, że Lewinsky przyniosła mu trochę pizzy i że „wymieniali jakieś uwagi". Nigdy jednak nie wspomniał, by doszło wtedy między nimi do seksualnego zbliżenia, ani kiedykolwiek indziej w 1995 roku. Zeznając pod przysięgą prezydent powiedział, że wplątał się w „niewłaściwe stosunki" z panną Lewinsky. „W pewnych okolicznościach na początku 1996 roku i ponownie na początku 1997". Ale absolutnie zaprzeczał jakimkolwiek seksualnym kontaktom w 1995 roku. Prezydent wskazywał, że między nim a Lewinsky nigdy nie było seksualnych związków w czasie, gdy była ona stażystką. Według prezydenckich zeznań Clintona łączyła z Lewinsky jedynie „przyjaźń".

Według Moniki Lewinsky, do następnego zbliżenia seksualnego z prezydentem doszło w niedzielę 7 stycznia 1996 roku. Chociaż zabezpieczenia Białego Domu nie zarejestrowały, by tego dnia pojawiła się ona w rezydencji prezydenta USA, wskazują na to jej zeznania. Prezydent większość wieczoru spędził w Gabinecie Owalnym. Jeszcze rano prezydent zadzwonił do domu Lewinsky. Był to pierwszy jego telefon w historii ich związku. „Spytałam go co robi. On powiedział, że wybiera się do swego biura. Czy chcesz towarzystwa - spytałam. - To byłoby wspaniałe - odpowiedział."

Lewinsky poszła więc do biura, a Clinton zrobił wszystko, by się spotkali. „Ustaliliśmy, że zostawi otwarte drzwi swojego gabinetu. Ja miałam przechodzić z jakimiś papierami. Wtedy prezydent miał mnie zatrzymać i zaprosić. I tak się dokładnie stało. Przechodziłam z papierami. Przed Gabinetem Owalnym pełnił służbę strażnik Lew Fox. Zatrzymałam się, gawędziliśmy z jakieś 10 minut. Wtedy w drzwiach pojawił się prezydent. - O, Monika - udał zaskoczonego. - Chodź, wejdź do środka. Zaprosił ją do gabinetu. Kilka minut gawędzili siedząc na sofie, potem przeszli do gabinetu, wreszcie do łazienki. Pod prysznicem znów pieścił jej nagie piersi, całował. - Prezydent zaproponował, że tym razem to on będzie mnie pieścił oralnie. Powstrzymałam go. Miałam miesiączkę - zeznała Lewinsky.

Zbliżenie z 21.01.1996

W niedzielę 21 stycznia 1996 roku, zdaniem panny Lewinsky, miała ona kolejne zbliżenie seksualne z prezydentem. Moment, w którym przybyła wtedy do Białego Domu nie został dokładnie ustalony. Wiadomo natomiast, że opuściła biuro o 15.56. Prezydent przybył do Gabinetu Owalnego o 15.33 i został w nim do 19.40. Tego dnia, zdaniem panny Lewinsky, zobaczyła ona prezydenta w holu koło windy. Prezydent zaprosił ją do Gabinetu Owalnego.

Panna Lewinsky zeznała: „Mieliśmy... uprawialiśmy seks przez telefon po raz pierwszy kilka dni wcześniej i trochę się bałam, czy to mu się spodobało... Nie wiedziałam, czy nasz związek zmierza w kierunku jakiejś poważniejszej znajomości, o której myślałam na początku, czy może on ma jakąś inną stałą przyjaciółkę, której chwilowo nie było w pobliżu". Panna Lewinsky zeznała, że spytała prezydenta, jakie ma on wobec niej plany. „Spytałam go, dlaczego w ogóle nie pyta mnie o moje osobiste problemy... pytałam też, czy chodzi mu tylko o seks... i czy nie widzi przypadkiem jakiegoś powodu, by poznać mnie jako osobę?". Prezydent, zdaniem panny Lewinsky, zaśmiał się i powiedział, „że uwielbia chwile spędzone ze mną". Panna Lewinsky twierdzi, że uznała „za dość dziwne" to, że prezydent uwielbia spędzone z nią chwile „jeśli czułam, że tak naprawdę to on nawet mnie nie zna".

Rozmowę kontynuowali idąc w kierunku gabinetu. W pewnym momencie prezydent przerwał stażystce w pół słowa i „po prostu zaczął mnie całować". Następnie podniósł jej bluzkę i dotykał jej piersi dłońmi i ustami. Następnie, zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky, prezydent „rozpiął rozporek swoich spodni i obnażył się". Panna Lewinsky przystąpiła do seksu oralnego. W pewnym momencie, w czasie zbliżenia, ktoś wszedł do Gabinetu Owalnego. Panna Lewinsky zeznała, że „prezydent zapiął wtedy rozporek bardzo szybko, wyszedł z gabinetu, po czym zaraz wrócił... pamiętam, że się śmiałam, bo gdy wychodził wyraźnie widać było patrząc na jego spodnie, że jest podniecony, i dla mnie to było po prostu śmieszne". Kilka chwil później (...) prezydent (...) pocałował pannę Lewinsky na pożegnanie.

Zbliżenie z 4.02.1996

W niedzielę 4 lutego, zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky, prezydent miał z nią szóste zbliżenie seksualne i pierwszą długą, osobistą rozmowę. Prezydent był w Gabinecie Owalnym od 15.36 do 19.05. Tego dnia nie miał żadnych połączeń telefonicznych przed 16.45. Zapis komputerowy nie wykazuje godzin w jakich przebywała wtedy w Białym Domu panna Lewinsky. Zdaniem panny Lewinsky, prezydent zadzwonił do niej i zaplanowali spotkanie. Zgodnie z jej sugestią wpadli na siebie niby przypadkowo w hallu, „bo jak to wyglądało na przypadek, to wszystko szło bardzo dobrze", po czym przeszli do Gabinetu Owalnego.

Tam, zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky, pocałowali się. Tego dnia stażystka miała na sobie długą sukienkę z guzikami od szyi do kolan. „On zaczął mi ją rozpinać, później rozpiął mi stanik, później zdjął mi sukienkę z ramion... następnie zdjął też stanik... patrzył na mnie i dotykając mnie mówił, jaka jestem piękna." Prezydent dotykał jej piersi najpierw rękami, później ustami, dotykał też jej genitaliów, najpierw poprzez bieliznę, a następnie bezpośrednio. Później stażystka uprawiała z nim seks oralny. Po zbliżeniu seksualnym prezydent i panna Lewinsky usiedli w Gabinecie Owalnym i rozmawiali przez 45 minut. Panna Lewinsky spodziewała się, że w czasie rozmowy prezydent nawiąże do jej wyrażonego wcześniej życzenia, by „spróbował mnie poznać". Właśnie w czasie tej rozmowy zdaniem panny Lewinsky ich przyjaźń zaczęła kwitnąć. Gdy już szykowała się do wyjścia, zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky, prezydent „pocałował mnie w ramię i powiedział, że do mnie zadzwoni. Tak? A jaki jest mój numer - powiedziałam. Wówczas on wyrecytował z pamięci zarówno mój numer domowy jak i do pracy". Tego samego dnia prezydent jeszcze do niej zadzwonił i powiedział, że spędzone z nią chwile były wspaniałe.

Rozpad związku 19.02.1996

Zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky, prezydent przerwał ich związek (jak się okazało - tylko czasowo) w poniedziałek 19 lutego 1996 roku, w Dzień Prezydenta. Prezydent był wówczas w Gabinecie Owalnym od 11.00 do 14.01. Nie rozmawiał przez telefon pomiędzy 12.19 a 12.42. Zapis komputerowy nie wykazał tego dnia czasu obecności panny Lewinsky w Białym Domu. Według panny Lewinsky, prezydent zadzwonił do niej tego dnia, do jej apartamentu w budynku Watergate. Z tonu, jakim mówił, wywnioskowała, że coś jest nie w porządku. Stażystka powiedziała, że chciałaby się z nim zobaczyć, ale on odparł, że nie wie, jak długo będzie u siebie. Panna Lewinsky udała się do Białego Domu i weszła do Gabinetu Owalnego pomiędzy 12.00 a 14.00 (to jedyny przypadek, gdy weszła do tego gabinetu

przypadek, gdy weszła do tego gabinetu bez zaproszenia). Panna Lewinsky przypomina sobie, że wpuścił ją biały ochroniarz pilnujący drzwi. Prezydent oświadczył stażystce, że nie czuje się w porządku z uwagi na ich intymny związek i postanowił go przerwać. Dodał, że panna Lewinsky może go dalej odwiedzać, ale tylko jako przyjaciółka. Następnie objął ją, ale nie chciał pocałować. (...). Po zerwaniu 19 lutego 1996 roku, zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky, „kontynuowaliśmy coś w rodzaju flirtu... gdy się widzieliśmy".

Kolejne spotkania

Kiedyś po tym, jak panna Lewinsky przeszła przez hol Białego Domu, prezydent zadzwonił do niej do domu i powiedział, że jest rozczarowany, że wyszła już z Białego Domu i nie będą mogli się spotkać wieczorem. Panna Lewinsky zeznała, że zrozumiała ten telefon jako sygnał „(...) żebyśmy zaczęli znowu". (...) Panna Lewinsky zeznała, że 29 marca 1996 roku, gdy przechodziła holem Białego Domu ,spotkała prezydenta. Miał on na sobie krawat, który mu wcześniej podarowała. Stażystka spytała, skąd go wziął, a on odparł, „że podarowała mu go pewna dziewczyna, która ma styl". Wieczorem prezydent zadzwonił do panny Lewinsky i zaproponował jej obejrzenie filmu w sali kinowej Białego Domu, (...) jednak stażystka nie chciała spotykać się z nim na oczach innych ludzi. Spytała, czy nie lepiej byłoby jakby spotkali się pod koniec tygodnia. Prezydent odparł, że spróbuje to zaaranżować. (...) Ten dzień żona prezydenta spędzała w Atenach.

Żona za granicą

W niedzielę 31 marca, zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky, podjęła ona ponownie kontakty seksualne z prezydentem. Panna Lewinsky była w Białym Domu od 10.21 do 16.27. Prezydent przebywał w Gabinecie Owalnym od 15.00 do 17.46. (...) W tym czasie pani Clinton przebywała w Irlandii. Zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky prezydent zadzwonił tego dnia do jej biura i zaproponował, by przyszła do Gabinetu Owalnego pod pretekstem dostarczenia dokumentów. Stażystka poszła do Gabinetu Owalnego i została wpuszczona przez ochronę. Miała ze sobą krawat Hugo Bossa, który chciała podarować prezydentowi.

W holu prowadzącym do gabinetu prezydent i panna Lewinsky pocałowali się. Tym razem zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky „prezydent skupił całą swoją uwagę na mnie". Całował jej piersi i pieścił genitalia. W pewnym momencie wsadził cygaro do pochwy panny Lewinsky, następnie wsadził je do swoich ust i powiedział: „wspaniałe smakuje". Gdy skończyli, panna Lewinsky opuściła Gabinet Owalny i spacerowała w Ogrodzie Różanym.

Dotykał piersi

Po rozmowie w niedzielę wielkanocną prezydent i panna Lewinsky mieli zbliżenie seksualne w holu prowadzącym do Gabinetu Owalnego. Stażystka zeznała, że prezydent dotykał jej piersi rękami i ustami. Zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky „prezydent osobiście rozpiął (swe spodnie)..., bo żartowaliśmy sobie, że ja nigdy nie powinnam rozpinać jego spodni, gdyż mam z tym problemy". Następnie panna Lewinsky uprawiała seks oralny. Prezydent nie miał wtedy ejakulacji w jej obecności. W czasie zbliżenia ktoś krzyknął z Gabinetu Owalnego, że jest telefon do prezydenta. Prezydent na chwilę wrócił i podjął telefon w holu. Powiedział, że panna Lewinsky może uprawiać seks oralny w czasie, gdy on rozmawia przez telefon. Stażystka zgodziła się na to. Prezydent rozmawiał o polityce.(...)

Spotkania podczas pracy

Przez kilka następnych miesięcy prezydent i Lewinsky nie spotykali się prywatnie. Kilkakrotnie zetknęli się w czasie publicznych wystąpień Clintona. Z tego okresu pochodzą słynne zdjęcia, jak prezydent ściska swą kochankę. W byłej stażystce w końcu zaczęła narastać frustracja. Zaczęła za wszelką cenę dążyć do spotkania z Clintonem - w końcu osiągnęła swój cel. Doszło do kolejnego zbliżenia. Zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky, ona i prezydent odbyli zbliżenie seksualne w czwartek 28 lutego 1997 roku - po raz pierwszy od niemal 11 miesięcy. (...). „Przeszliśmy holem w pobliżu łazienki i pocałowaliśmy się. Całując mnie prezydent rozpiął moją sukienkę. Pieścił moje piersi przez stanik, a później bezpośrednio, używając dłoni i ust.

I wtedy jak sądzę, dotykałam jego genitalii przez spodnie, po czym rozpięłam jego koszulę i całowałam jego klatkę piersiową. I wtedy... chciałam uprawiać z nim seks oralny... i zrobiłam to. I wtedy... on coś krzyknął, albo krzyknął, że ktoś jest w biurze. Więc przenieśliśmy się do łazienki. Kontynuowaliśmy w niej seks oralny, później on mnie odepchnął (...) wstałam więc i powiedziałam... tak bardzo mi na tobie zależy... nie wiem, dlaczego nie chcesz bym przychodziła, to dla mnie takie ważne, bo inaczej nie czuję się spełniona, to nie jest w porządku" - zeznawała Lewinsky. Gdy Panna Lewinsky chciała następnie znów włożyć niebieską sukienkę (...) zobaczyła na niej plamy w okolicy biodrowej i piersiowej. Laboratorium FBI stwierdziło, że plamy te to nasienie prezydenta.

Zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky odbyła ona, jak się okazało, ostatnie zbliżenie seksualne z prezydentem w sobotę 29 marca 1997 roku. Zgodnie z zapisem komputerowym była w Białym Domu od 14.03 do 15.16 wpuszczona przez pannę Currie. Prezydent przebywał w tym czasie w Gabinecie Owalnym (wyszedł wkrótce po pannie Lewinsky o 15.34) (...). Panna Lewinsky zeznała, że to zbliżenie rozpoczęło się od niespodziewanego pocałunku. „Jak zwykle coś tam paplałam i on pocałował mnie, jakby tym sposobem kazał mi się zamknąć." Prezydent rozpiął jej bluzkę i dotykał jej piersi nie zdejmując stanika. „Głaskał mnie przez spodnie, w końcu je rozpięłam, bo tak było łatwiej. Nie miałam pod spodniami żadnej bielizny. Więc on mnie stymulował za pomocą ręki." Zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky: „chciałam, żeby dotknął moich genitaliów swoimi genitaliami" i on to zrobił, ale delikatnie i bez penetracji. Później panna Lewinsky znów uprawiała seks oralny aż do momentu, gdy prezydent miał wytrysk. Zgodnie z zeznaniami panny Lewinsky następnie miała ona z prezydentem długą rozmowę. Powiedział jej, że podejrzewa pewną obcą ambasadę (nie wyszczególnił którą) o podsłuchiwanie jego rozmów (...). Przekonywał, że w razie jakichś pytań powinna mówić, że są tylko przyjaciółmi.

W maju doszło do ostatecznego zerwania między Clintonem a Lewinsky. Mimo to stażystka jeszcze wielokrotnie próbowała spotkać się z prezydentem. W styczniu 1998 roku romans wyszedł na światło dzienne.

Czułe słówka Billa i Moniki

- Nigdy nie spodziewałam się, że bezgranicznie zakocham się w facecie starszym o 30 lat. Sama byłam zaskoczona, że to się stało tak szybko - wyznała Monika Lewinsky. Była też święcie przekonana, że równie potężna miłość trawi prezydenta Billa Clintona. Przez kilkanaście miesięcy ich związek był trzymany w ścisłej tajemnicy. Było jednak wystarczająco okazji, by oprócz szybkiej konsumpcji seksualnej patrzeć sobie głęboko w oczy, trzymać się za ręce, ściskać się, snuć plany. Clinton czę-

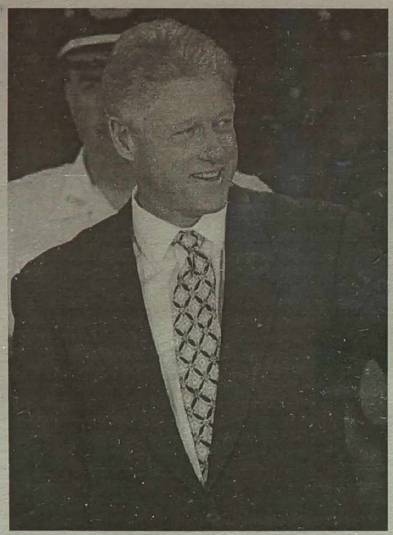

Zeznając pod przysięgą prezydent powiedział, że wplątał się w „niewłaściwe stosunki" z panną Lewinsky „w pewnych okolicznościach na początku 1996 roku i ponownie na początku 1997". Ale absolutnie zaprzeczał jakimkolwiek seksualnym kontaktom w 1995 roku.

Fot. EPA-ELTA

Pogrążyła go plama na sukience

Materialne dowody ostatecznie przesądzają, że prezydent Bill Clinton i Monika Lewinsky weszli ze sobą w stosunki seksualne. Po otrzymaniu immunitetu sądowego i wyrażeniu zgody na współpracę z Biurem Niezależnego Prokuratora, Monika przekazała do analizy swoją niebieską koktajlową sukienkę. Stażystka utrzymywała, że miała ją na sobie jedynie w dniu 28 lutego 1996 roku, podczas schadzki z Clintonem. Kiedy parę dni później chciała ją znów założyć i wyciągnęła z szafy, zauważyła, że jest na niej plama. Domyśliła się, że plama powstała ze spermy Clintona.

Pierwsze testy wykazały, że plama rzeczywiście powstała z nasienia ludzkiego. Opierając się na tej analizie prokurator poprosił prezydenta o próbkę krwi. Clinton nie mógł odmówić. 3 sierpnia w Gabinecie Map Białego Domu, w obecności agentów FBI i przedstawicieli prokuratury, pobrano mu krew. Po przeprowadzeniu dwóch niezależnych ekspertyz kodu genetycznego w laboratoriach Federalnego Biura Śledczego nie ma najmniejszych wątpliwości, że to Clinton zbrukał sukienkę stażystki. Prawdopodobieństwo, że mogła zajść pomyłka wynosi jak 1:787 trylionów. Oprócz sukienki Monika Lewinsky dostarczyła też taśmy z zapisami automatycznej sekretarki w jej telefonie oraz kilka prezentów otrzymanych od prezydenta.

11 powodów Starra

Prokurator Kenneth W. Starr w raporcie przedstawił 11 powodów, dla których powinno się wszcząć procedurę usunięcia prezydenta Billa Clinona od władzy: 1) Prezydent kłamał pod przysięgą, gdy zaprzeczał, jakoby miał kiedykolwiek romans, relacje natury seksualnej czy kontakty seksualne z Moniką Lewinsky. 2) Kłamał pod przysięgą zeznając przed Wielką Ławą Przysięgłych na temat relacji seksualnych z Lewinsky. 3) Również pod przysięgą zataił prawdę o wymianie z panną Lewinsky podarunków. 4) Kłamał pod przysięgą na temat rozmów z panną Lewinsky o jej roli w sprawie Pauli Jones. 5) W sprawie Jones prezydent utrudniał pracę wymiaru sprawiedliwości. Uzgadniał zeznania z Lewinsky, że zatają prawdę na temat ich stosunków poprzez ukrycie prezentów, których jako dowodów rzeczowych żądali adwokaci Jones. 6) Utrudniał pracę wymiaru sprawiedliwości i uzgodnił z Lewinsky cały plan zatajenia prawdy o ich związku. 7) Pomagając pannie Lewinsky w zdobyciu pracy w Nowym Jorku, w czasie gdy była ona niebezpiecznym dla niego świadkiem, dążył do utrudniania pracy wymiaru sprawiedliwości. 8) Kłamał pod przysięgą podczas zeznań na temat rozmów ze swoim prawnikiem Vernonem Jordanem o roli panny Lewinsky w sprawie Pauli Jones. 9) Manipulował potencjalnym świadkiem, kiedy próbował wpłynąć na zeznania osobistej sekretarki, Bettie Currie. 10) Chciał utrudnić pracę wymiaru sprawiedliwości w trakcie dochodzenia przed Wielką Ławą Przysięgłych, odmawiając przez siedem miesięcy zeznań i kłamiąc wysokim rangą doradcom Białego Domu, choć miał świadomość, że powtórzą fałszywe oświadczenia. W ten sposób oszukał i utrudnił pracę Wielkiej Ławy. 11) Prezydent nadużył przysługującej mu w konstytucji władzy poprzez okłamywanie opinii publicznej i Kongresu.

Politycy popierają Clintona

Prezydent Aleksander Kwaśniewski, pytany o opinie na temat skandalu w Białym Domu, stwierdził, że prezydent Bill Clinton zasłużył na życzliwość i sympatię narodu polskiego, jako jeden z orędowników przyłączenia Polski do NATO. - Jestem gotów wybaczyć mu jako człowiekowi, zgodnie z chrześcijańskim przekonaniem, że wybaczać należy i że tylko ci, którzy są bez grzechu, mają prawo rzucać kamieniami - dodał. Kanclerz Niemiec Helmut Kohl tak skomentował aferę: - Jestem tym wszystkim głęboko zasmucony. - Możecie mieć inne zdanie o tej aferze, ale ja uważam, że zepchnęła ona na drugi plan rzeczywiste problemy, choćby to, co dzieje się teraz w Rosji, czy ludobójstwo w Afryce. Prezydent Francji, Jacques Chirac poparł Clintona. W rozmowie telefonicznej zapewnił go o swoim „szacunku i przyjaźni". We francuskiej tradycji prywatne życie polityków okryte jest tajemnicą i zwyczajowo nie pisze się o ich życiu prywatnym - zwłaszcza intymnym. Nikomu tam nie mieści się w głowie, że parlament mógłby choćby próbować oceniać prywatne życie prezydenta. Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair wyraził „przyjaźń i poparcie" Clintonowi. Uczynił to w bezpośredniej rozmowie telefonicznej z prezydentem USA, przeprowadzonej w dwie godziny po opublikowaniu w Internecie raportu Kennetha Starra. Andrzej Urbańczyk, poseł SLD i rzecznik prasowy klubu parlamentarnego lewicy, stwierdził, że w życiu publicznym szalenie trudno cokolwiek ukryć. Taka jest dziś demokracja i ta jawność będzie się coraz bardziej pogłębiać. Właśnie po opublikowaniu tego raportu - twierdzi rzecznik prasowy parlamentarnego klubu SLD. Stefan Niesiołowski, poseł AWS, stwierdził: Kłamstwo Clintona jest bezsporne. Polska jednak zdążyła się przyzwyczaić do kłamiących prezydentów. W Ameryce na szczęście jest jednak odwrotnie. Fakt, że się publikuje ten raport jest czymś okropnym. Nie będę go czytał, bo nie chcę się babrać i grzebać w czyichś intymnych sprawach.

Tomasz SOMMER, Olgierd DOMINO, KB, DEKOS
„Super Express"

DIARIUSZ MIASTA TROKI OD GRUDNIA 1918 r. 4

A to ze względów następujących:

a) mieszkańcy miasta Trok opodatkowani są i zawsze byli znacznie mniejszymi podatkami, niż wszystkie inne miasta powiatowe i miasteczka o takim charakterze, a to ze względu na posiadanie przez miasto dużego majątku nieruchomego, jak: ziemi, lasów i jezior, z czego miasto czerpie znaczne dochody, przekraczające nieraz 50 % budżetu dochodowego.

b) po włączeniu miasta do gminy wiejskiej, która dwa razy liczebniejsza jest od miasta, miasto traci swój własny majątek zasilając finansowo gminę, a przez to obniża opodatkowanie włościom na rzecz samej gminy.

Dalej, gmina wiejska, będąc dwa razy licznieisza od miasta, siłą rzeczy, w radzie gminnej będzie miała dwie trzecie swoich przedstawicieli i w ten sposób zmajoryzuje miasto na korzyść swoją. Nie daje to żadnej gwarancji, że interesy ludności miasta będą w odpowiednim stopniu uwzględniane. Przemawia za ten i ta okoliczność, że pomiędzy wsią, a miasteczkami istniało i istnieje wzajemne uprzedzenie ze względu na odmienny charakter i tryb życia mieszkańców, co odbije się ujemnie na wzajemnych stosunkach i współpracy.

Delegat rady przychylił się do wywodów rady miejskiej w Trokach i omawianą prośbę o skasowanie samorządu miejskiego oddalił.

Rada miejska na tem samem posiedzeniu postanowiła prosić Delegaturę Rządu i zarządzenie nowych wyborów do rady miejskiej i Magistratu. Jako motywy, wysuwała zdekompletowanie rady. Prośba jednak ta nie została uwzględniona.

W dniu 25 września 1924 r. p.o. burmistrza Mickiewicz zgłosił wniosek o dokonanie wyborów burmistrza i ławników. Rada miejska wniosek ten uchyliła, wysuwając jako motyw, że na skutek poprzedniej swej prośby oczekuje rozwiązania.

Delegat rządu w Wilnie, pismem swem dn. 1 kwietnia 1925 r. L.III.823 SM skierowanym na imię starosty pow. Wileńsko-Trockiego, zarządza rozwiązanie rady miejskiej, która wskutek zdekompletowania utraciła zdolność do wykonywania swej czynności i poleca dokonać nowych wyborów.

Przewodniczącym komitetu wyborczego został mianowany Bolesław Łakowicz.

Uprawnionych do głosowania było 1125 osób. List kandydatów zgłoszono 14, których następnie wycofano 7. Pozostałe listy dzieliły się: 5 polskich, 1 karaimska, 1 żydowska.

Wybory odbyły się w dniu 10 maja 1925 r. Oddano 889 gł.

Na radnych miejskich obrani zostali:

Budrewicz Władysław
Mickiewicz Romuald
Łakowicz Józef
Andrzejewski Stanisław
Wierciński Franciszek
Rodkiewicz Władysław (Polacy)
Abkowicz Rafał
Zajączkowski Achijszer (Karaimi)
Kiauzner Mejer
Brojek Urjasz
Cwi Szymon (Żydzi)

W dniu 27 maja 1925 roku odbyły się wybory członków magistratu.

Na stanowisko burmistrza zostały wysunięte 2 kandydatury: Budrewicza Władysława i Mickiewicza Romualda. Pierwszy kandydaturę swoją cofnął, wobec czego pozostała jedna tylko kandydatura Mickiewicza, który to Mickiewicz 8-ma głosami został wybrany na stanowisko burmistrza.

Na zastępcę burmistrza wysunięte były 2 kandydatury: Fr. Wiercińskiego i Wł. Rodkiewicza - wybrany został 9-ma głosami Rodkiewicz.

Od dokonania wyborów ławnika rada miejska uchyliła się.

Wybór członków magistratu przez Delegaturę nie został zatwierdzony wobec czego w dniu 4 czerwca zarządzono ponowne wybory. Znowu zostały na burmistrza wysunięte kandydatury: Budrewicza i Mickiewicza - wybrany został na burmistrza 9-ma głosami Budrewicz. Mickiewicz zaś otrzymał 3 głosy.

Następnie przystąpiono do wyboru zastępcy burmistrza. Wysunięto również dwie kandydatury: Mickiewicza Romualda i Łakowicza Bolesława. Mickiewicz otrzymał 10 głosów, Łakowicz 2 głosy, wobec czego wybrany został Mickiewicz.

Drugi wybór zostaje zatwierdzony i w dniu 1 lipca 1925 roku, urzędowanie po raz czwarty objął Władysław Budrewicz.

Władysław Budrewicz, syn Adama i Anny, urodzony w m. Trokach, dn. 17.IV.1890 r. ukończył 4 klasy szkoły miejskiej (gorodskoje uczilisczce) dalej kształcił się prywatnie. W roku 1911 był sekretarzem Sądu Ziemskiego, I rew. Pow. Trockiego, następnie pracował w magistracie m. Trok, jako urzędnik rachunkowy, później w kasie skarbowej w Trokach. W roku 1915 razem z urzędem wyjechał do Rosji, do m. Kurska, gdzie był przydzielony do Gubernjalnej Kasy Skarbowej, następnie do Izby Skarbowej w Chersoniu, jako urzędnik rachunkowy (szczotnyj czinownik) po czym wyniesiony został na buchaltera. W roku 1918 powraca do kraju, gdzie pracuje na polu społecznem.

W roku 1919 podczas okupacji bolszewickiej pracuje jako buchalter w Rewkomie, a następnie jako sekretarz w urzędzie gminnym (wołostnoj sowiet).

W kwietniu tegoż roku pozostaje burmistrzem miasta Trok. W maju 1920 roku, prócz burmistrzostwa obejmuje urząd Naczelnika Kancelarii Starostwa Trockiego. W początku 1921 roku, jako burmistrz podaje się do dymisji i obejmuje urząd Naczelnika I rejonu powiatu Trockiego.

Po zlikwidowaniu tegoż Urzędu - przechodzi w roku 1924 do Starostwa pow. Wileńsko-Trockiego, gdzie obejmuje referat ogólno-administracyjny, poczem wraca na burmistrzostwa.

Romuald-Wincenty Mickiewicz, syn Placyda-Romualda i Kazimiery-Joanny, urodzony 20 stycznia 1884 roku w m. Trokach, ukończył szkołę powiatową (ujezdnoje uczilisczce). W styczniu r. 1900 wstępuje na służbę do Powiatowego Zarządu policyjnego w Trokach w charakterze pracownika biurowego. W połowie roku 1902 przechodzi na służbę do Powiatowego Zarządu poborowego (Ujezdnoje po woinskoj powinnosti prisutstwije), gdzie pracuje w charakterze etatowego urzędnika do sierpnia 1915 r.

Podczas ewakuacji władz rosyjskich roku 1915, razem z Urzędem wyjeżdża w głąb Rosji i tam powołany zostaje do wojska, jako szeregowiec, w którem to wojsku przebywa do połowy roku 1918-go, a we wrześniu tegoż roku, powraca do kraju.

W roku 1919, podczas okupacji bolszewickiej pracuje w charakterze sekretarza w t. zw.

Po wkroczeniu wojsk polskich, zostaje powołany na urząd sekretarza magistratu, a w sierpniu tegoż roku, zostaje wybrany ba zast. burmistrza.

W roku 1925 odbyły się wybory dwóch delegatów do Sejmika Powiatowego. Wyborów dokonała Rada Miejska.

Wybrani zostali: burmistrz Budrewicz i radny Fr. Wierciński. Ostatni po niejakim czasie zrzekł się mandatu radnego miasta, a przez to samo i członka sejmiku, na miejsce jego został więc obrany Wierszelis Konstanty.

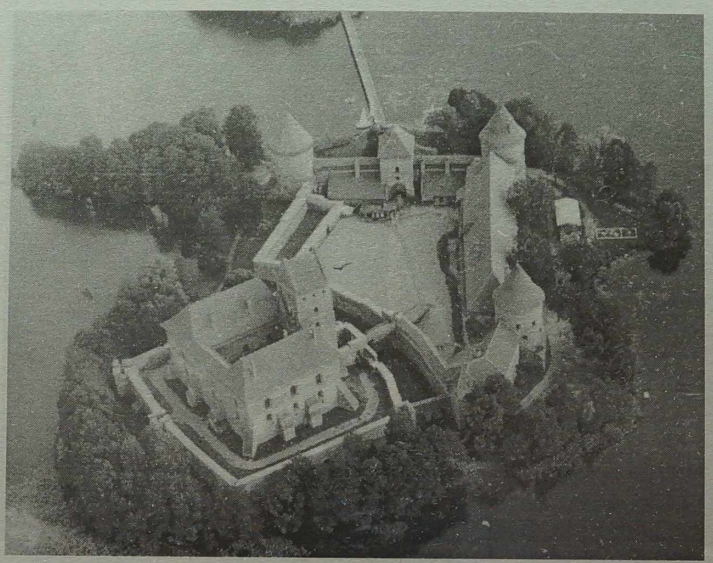

Mniej więcej w połowie 1925 roku została zorganizowana nagonka przeciwko burmistrzowi miasta przez te same jednostki, które dążyły swego czasu do zniesienia samorządu miejskiego. Wysuwano zarzuty natury przekroczeń władzy, a nawet nieprawomyślność.

Atak na burmistrza miasta rozpoczęto przy pomocy prasy, ponieważ jeden z przeciwników burmistrza, był mężem zaufania jednego ze stronnictw politycznych,

Na osobiste żądanie burmistrza, władze nadzorcze przeprowadziły dochodzenie i dokonały rewizji działalności magistratu, w wyniku której, ani jeden ze stawianych zarzutów nie został potwierdzony. Walka nie została jednak tam zakończona i ci sami przeciwnicy wnieśli zażalenia do władz ministerialnych i prokuratorskich.

Ponownie zostało przeprowadzone dochodzenie, które stwierdziło bezpodstawność zarzutów stawianych burmistrzowi miasta Budrewiczowi, a jeśli jakiekolwiek były usterki w urzędowaniu magistratu, to dotyczyły one tego okresu, w którym Władysław Budrewicz nie był burmistrzem, t.j. od 1921-24 r.

Wobec bezpodstawności tych zarzutów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z ds. 22.III.1927 r. N III L1 1558 pozbawiło Jana Feliksa Pawłowskiego mandatu radnego miasta.

W dniu 14 marca 1926 r. przybyło do Trok dowództwo 22 Baonu KOP pod dowództwem majora Wacława Budrewicza, który to Baon objął tegoż roku, zmieniając dotychczasową straż policyjną.

W drugiej połowie 1926 roku zbudowany został murowany most rozpiętości 5 metr., łączący jezioro Tataryszki z jeziorem Galve. Most ten jest rzucony na środku grobli, która została usypana w latach 1883-84 w zamian dawnego mostu drewnianego i która to grobla rozdzielała te dwa jeziora. Most został zbudowany w celu zrównania poziomu wody we wspomnianych jeziorach i komunikacji.

Koszta budowy tego mostu wynoszą 4952 zł. 63 grosze.

W końcu r. 1926 została zawarta pomiędzy Magistratem, a Dyrekcją kolei państwowych w Wilnie umowa na dostarczenie do Trok i Wileńskiej Elektrowni Kolejowej - energii do oświetlenia miasta oraz wybudowania linii wysokiego napięcia 6000 v z Landwarowa do Trok. Koszta budowy tej linii wynoszą 8000 zł.

W początku maja 1927 r. burmistrz Budrewicz nie podzielając zapatrywań Rady Miejskiej na sprawy gospodarcze miasta - podał się do dymisji a za nim i trzech radnych: K. Wierszelis, A. Zajączkowski, A. Szpakowski. W rezultacie decyzją Wojewody Wileńskiego z dnia 28 maja 1927 r. L. III-1747/Lm. Rada Miejska została rozwiązana i nowe wybory do Rady wyznaczone na dzień 10 lipca 1927 r. Przewodniczącym głównego komitetu wyborczego mianowany został p. Ludwik Nowosielski, miejscowy notariusz.

Dnia 4 lipca 1927 r. zwiedził Troki Pan Prezydent Rzeczypospolitej - profesor Ignacy Mościcki.

Na przedmieściu Rogatka wzniesiono bramę triumfalną Wjeżdżającego Prezydenta Rzeczypospolitej, chlebem i solą witał burmistrz Budrewicz Wł.

Dwie małe dzieweczki: Wanda-Eugenia Budrewiczówna i Krychna Łakowiczówna doręczyły Panu Prezydentowi kwiaty i przedeklamowały króciutkie wierszyki na jego cześć.

W powitaniu Dostojnego Gościa brały udział Kompania Szkolna 22 Baonu KOP z orkiestrą, Szkoły Powszechne, Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, 16 Poznańska Drużyna Harcerzy, która w tym czasie obozowała się na przedmieściu Trok, delegacje gmin wyznaniowych Żydowskiej i Karaimskiej, oraz ludność miejska, jak i okolicznych wsi.

Na drewnianym talerzu, na którym podano chleb i sól - wyrzeźbione były ruiny Zamku Trockiego, oraz napis: „Witaj nam, miły Hospodynie! M. Troki 4.VII.1927 r.

Pan Prezydent udał się do Kościoła, gdzie ks. Dziekan Klemens Malukiewicz odprawił krótkie modły, a poza tym Pan Prezydent zwiedził skarbiec kościelny.

Z kościoła udał się do gminy karaimskiej, gdzie przy specjalnie wzniesionej bramie triumfalnej powitali Go Seniorzy tej gminy. W lokalu Zarządu gminy Pan Prezydent przejrzał archiwum z historycznymi dokumentami.

Następnie w otoczeniu Ministrów, Wojewody Wileńskiego i licznego orszaku udał się Pan Prezydent do przystani Ligi Morskiej i Rzecznej położonej nad jeziorem w Parku Miejskim, gdzie wraz z otoczeniem wsiadł do żaglowego jachtu Ligi. Na sygnał kapitana statku podniosła się uroczyście na maszcie jachtu bandera Prezydenta Rzeczypospolitej.

W tym momencie orkiestra gra hymn narodowy, załoga jachtu i pluton reprezentacyjny salutują, a tłumy ludności ze łzami w oczach witają to pierwsze ukazanie się godła Najwyższego Dostojnika Państwa na wodach trockich.

Po dłuższej przejażdżce oraz po zwiedzeniu ruin zamku trockiego, gdzie burmistrz Budrewicz wręczył Panu Prezydentowi Album z fotografiami Trok, jacht Ligi Morskiej i Rzecznej z Panem Prezydentem na pokładzie przybija do przystani, gdzie oczekują tłumy publiczności.

Pan Prezydent zwiedza przystań i schronisko Ligi Morskiej i Rzecznej, gdzie jest podejmowany krótkim śniadaniem.

Żegnany okrzykami zebranej publiczności Pan Prezydent opuszcza Troki.

W dniu 10 lipca 1927 r. odbyły się wybory do Rady Miejskiej.

Uprawnionych do głosowania było 1275 osób. List kandydatów zgłoszono 15, z których następnie wycofano 6. Pozostałe listy miały: polskich 5, karaimska 1, żydowska 1 i mieszane dwie.

Do głosowania przystąpiło 1011 osób. Na radnych miejskich wybrani zostali:

Antoniewicz Wacław
Andrzejewski Stanisław
Bertling Antoni
Łakowicz Bolesław
Łakowicz Józef
Mickiewicz Romuald
Jaworski Ludwik
Jankowski Jan - Polacy
Kłauzuer Myer
Cwi Szymon - Żydzi
Firkowicz Szymon
Zajączkowski Józef - Karaimi

Zaznaczyć należy, że w akcji przedwyborczej czynny udział przyjęła partia pracy, inne zaś stronnictwa polityczne udziału w akcji tej nie przyjmowały.

Bohdan SMOLEŃSKI
Fot. **Walery Charin**

OD AUTORA:

Na tym „Diariusz" miasta Troki urywa się. Ze 170 stron wykorzystano zaledwie 37.

„Diariusza" posiadam od dawna. Za czasów sowieckich przechowywany był na strychu jednego z domów. W czasie wojny, kiedy nie było papierosów, z „Diariusza" wyrwana została bibuła, którą każda stronica była przełożona.

Od dawna miałem nadzieję, że nadejdzie czas, kiedy mógłbym opublikować te prawdziwe wydanie naszej historii. Jestem wdzięczny redakcji „Kuriera Wileńskiego" za zamieszczenie „Diariusza" na łamach tej poważnej gazety.

Oprócz „Diariusza" posiadam rzadko spotykaną książkę „Ku czci i chwale polskich lotników", które jest wydaniem jubileuszowym z 1933 r. Gdyby kogoś te książki zainteresowały, podaję numer telefonu 8-299-17802.

Chcę dodać, że wynagrodzenie za wydrukowanie „Diariusza" przekazuję na „Fundusz wspierania „Kuriera Wileńskiego".

Początek patrz w nr, nr 171, 172, 173.

WTOREK,
15 WRZEŚNIA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.00 - Film anim. dla dzieci. 8.25 - Siedem dni Kowna. 9.10 - W świecie koszykówki. 9.50 - D. Kutraite rozmawia z ministrem gospodarki V. Babiliusem. 10.15 - 01, 02, 03. 10.40 - Styl. 11.20 - Program białoruski. 15.00 - Pół godziny rządu. 15.30 - S. „Miłość od pierwszego wejrzenia". 16.00 - Dla domu. **16.30 - Rozmowy wileńskie.** 17.00 - S. „Szkoła manekinów". 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości popołudniowe. 18.45 - Przedsiębiorczość dnia. 18.55 - Telekatalog. 19.00 - S. „Miłość od pierwszego wejrzenia". 19.30 - Program dyskusyjny. 19.55 - Perlas. 20.00 - Film dok. 20.30 - Panorama. Sport. 21.00 - Klub prasowy. 22.00 - S. „Delikatna noc". 22.50 - Magazyn „Eta". 23.10 - Wiadomości wieczorne. 23.20 - Film dok.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle". 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże". 9.45 - Film anim. 10.40 - S. „Dzikie serce". 11.25 - Babie lato. 12.20 - Od... do. 12.45 - Niwy. 13.10 - S. „Zar młodości". 13.55 - To ci rodzinka. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Colt". 15.40 - S. „Dzikie serce". 16.25 - S. „Klinika zachodnia". 17.25 - S. „Bez domu jest źle". 17.55 - S. „Żar młodości". 18.40 - S. „Słoneczne wybrzeże". 19.30 - „19:30". 20.00 - Magazyn publ. 21.00 - S. „Nash Bridge". 22.00 - Wiadomości z Hollywood. 22.30 - „22:30". 22.45 - S. „Zainfeld". 23.10 - Film fab. „W imię sprawiedliwości".

BAŁTYCKA TV

6.15 - S. „Dallas". 7.00 - S. „Tak świat się kręci". 7.45 - S. „Esmeralda". 8.30 - S. „Oszustwa". 9.15 - S. „Siódme niebo". 10.00 - Walka słów. 10.40 - Rowerowe show. 11.00 - Film fab. „Był sobie złodziej". 12.35 - Program muz. 13.00 - Koncert. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - Program rozryw. 16.00 - S. „Dallas". 17.00 - S. „Tak świat się kręci". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda". 19.00 - S. „Oszustwa". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - S. „Komisarz Rex". 21.10 - S. „Odcinek prędkości". 22.00 - Program polemiczny. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Liga mistrzów UEFA. 23.15 - S. „Wojny domowe". 24.00 - S. „Komisarz Rex". 1.35 - DW.

TV3

7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianny". 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.35 - S. „Uroczy i dzielni". 10.00 - S. „Grace w opałach". 10.25 - Kamera VRS. 10.50 - Zaśpiewajmy. 11.20 - Barwy morza. 11.40 - S. „Alf". 12.05 - S. „Wilk powietrzny". 13.00 - S. „Jessica Fletcher". 13.45 - Teleshop. 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S. „Katts i Dog". 15.25 - S. „Telefon pomocy 911". 16.10 - S. „Wina". 16.55 - S. „Santa Barbara". 17.40 - S. „Uroczy i dzielni". 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Los Marianny". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Sport. 19.25 - Pogoda. 19.30 - Program o koszykówce. 20.00 - S. „Strażnik Teksasu". 20.55 - TV „Lietuvos rytas". 21.50 - S. „Południowy Brooklyn". 22.45 - Wiadomości. 23.00 - S. „Szpital połowy". 23.30 - Kanał muz. 0.15 - S. „Kosmos: 1999".

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - Studio OSP. 9.00 - Towary i usługi. 9.10 - Znak jakości. 9.20 - „U Juozapasa". 9.30 - Wiadomości z Moskwy. 9.40 - Teleshop. 9.50 - Znak jakości. 10.00 - Katastrofy tygodnia. 10.30 - Nowy Jork. 11.00 - Prasa i muzyka. 11.50 - Dziękuję za zakup. 12.00 - Specjaliści radzą. 12.30 - Wiadomości z Moskwy. 12.40 - Film fab. „Major Wicher". 13.55 - Dziękuję za zakup. 14.20 - Film dok. 14.50 - Towary i usługi. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Wiadomości z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podoba się - oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S. „Dyżurna apteka III". 17.30 - Show A. Krupienina. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Towary i usługi. 19.25 - „U Juozapasa". 19.30 - Stolica. 19.45 - Autoterapia. 19.50 - Film fab. 21.30 - TV-6 taksi. 21.50 - Wiadomości z Moskwy. 22.00 - S. „Dyżurna apteka III". 22.30 - Wiadomości z Wilna. 22.45 - Show A. Krupienina. 23.40 - Film fab. „Przypadkowe spotkanie".

VILSAT

15.30 - S. „Czas i rodzina Conwayów". 17.00 - Film fab. „Tylko ty". 18.00 - Program sportowy. 18.20 - Salon książki „Vaga". 19.10 - Muzyka. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Najważniejsze - to dzieci. 20.30 - Kalejdoskop zniżek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - **Wiadomości (pol.).** 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Szawelska TV „Rosyjskie gwoździe". 22.05 - Film fab. „Tylko ty". 23.05 - Kalejdoskop zniżek. 23.15 - Puls Wilna. **23.30 - Wiadomości (pol.).**

I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 23.05 - Wiadomości. 7.15 - S. „Roksolana - niewolnica sułtana". 8.00 - Program W. Poznera. 8.45 - Panorama śmiechu. 9.20 - Biblioteka domowa. 9.30 - Zgadnij melodię. 10.15 - Razem. 13.20 - S. anim. 13.55 - Szczęśliwy przypadek. 14.40 - S. „Nowe przygody Sindbada". 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.20 - S. „Roksolana - niewolnica sułtana". 17.00 - Piłka nożna. 17.50 - Dobranoc, dzieci. 18.50 - Pogoda. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Dwa bilety na dzienny seans". 21.40 - „Czas pieśni". 22.20 - Hokej.

ROSYJSKA TV

5.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Santa Barbara". 8.45 - Filmy anim. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Zadzwońcie do Kuzi. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wieża. 15.55 - Pogoda. 16.00 - Krzyżówka. 16.30 - S. „Matki, żony i kochanki". 17.30 - Film fab. 18.30 - Drobnostki. 18.45 - Film fab. 21.05 - S. „Czynnik PSI". 22.30 - Wieczór twórczości Olega Iwanowa. 23.20 - Pogoda.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Dziecko, troski i radości. 7.45 - Domosfera. 8.00 - Południk 19-ty. 8.20 - Kolorowe nutki. 8.30 - „Kot w butach" - serial dla młodych widzów. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Mówi się... 9.30 - „Jutro Meksyk" - film fab. prod. polskiej (1966). 10.55 - Mała rzecz a cieszy. 11.05 - IV Festiwal Kultury Kresowej Mrągowo'98. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Tydzień Prezydenta. 12.30 - „Klan" - serial prod. polskiej. 13.05 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.30 - Swój - Shik Kim - reportaż. 14.00 - „Capital city" cz.2 - serial prod. angielskiej. 14.50 - Dziennik TV - program satyryczny Jacka Fedorowicza. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej. 16.00 - „Klan" - serial prod. polskiej. 16.20 - „Szaleństwo Majki Skowron" - serial dla młodych widzów. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.35 - Tylko Muzyka - skrót Ligi Przebojów. 19.00 - Tata, a Marcin powiedział. 19.10 - Reporter. 19.20 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - „Człowiek Cień" - serial sensacyjny prod. niemieckiej. 21.40 - Lady Pank w transie. 22.00 - Wieczór reporterski. 22.30 - Panorama. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - III Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów „Artur Rubinstein in Memoriam". 24.00 - Arcydzieła XX wieku. 0.30 - Magazyn parlamentarny. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Lis Leon" - serial animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - Tylko Muzyka - Liga Przebojów. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Człowiek-Cień" - serial sensac. prod. niemieckiej. 4.45 - Lady Pank w transie. 5.05 - Sport z satelity. 5.35 - „Klan" - serial prod. polskiej. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 -Tylko Muzyka - skrót Ligi Przebojów. 6.40 - Zaproszenie - program krajoznawczy.

RTL 7

6.25 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 6.45 - „Forever" - serial obycz. 7.30 - Teleshopping. 8.00 - „Miłość i diplomacja" - serial obycz. 8.25 - „Sunset Beach" - serial obycz. 9.10 - Siódemka dzieciakom - serial anim. 10.30 - „Opiekunka" - melodramat, Niemcy, W. Brytania (1994). 12.10 - „Quincy" - serial krym. 13.05 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 13.30 - Teleshopping. 14.05 - „Forever" - serial obycz. 14.55 - „Miłość i diplomacja" - serial obycz. 15.20 - Siódemka dzieciakom - seriale anim. 16.45 - „Sunset Beach" - serial obycz. 17.35 - „Dziewczyna z komputera" - serial dla młodzieży. 18.00 - „Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Zoom" - magazyn sensac. 19.30 - Podaj dalej - teleturniej. 20.00 - „Jak zrobić karierę w reklamie" - bryt. komedia obycz. (1989). 21.40 - Wieczór z wampirem - talk-show. 22.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.55 - „Najeźdźcy" - serial SF. 23.45 - „Świat pana trenera" - serial komed. 0.05 - „Kariera maklera" - serial obycz. 0.50 - „Dziewczyna z komputera" - serial dla młodzieży. 1.10 - „Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 1.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 2.00 - „Zoom" - magazyn sensacji. 2.25 - Podaj dalej - teleturniej.

ŚRODA,
16 WRZEŚNIA

LTV

15.00 - Program ekologiczny. 15.30 - S. „Miłość od pierwszego wejrzenia. 16.00 - Dla domu. 16.30 - Magazyn etniczny. 17.00 - S. „Szkoła manekinów". 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości popołudniowe. 18.45 - Przedsiębiorczość dnia. 18.55 - Telekatalog. 19.00 - S. „Miłość od pierwszego wejrzenia". 19.30 - Znaki. 19.55 - Perlas. 20.00 - Milioner. 20.30 - Panorama. Sport. 21.00 - „Nakvisza". 21.50 - Tajemnice historii. 22.40 - „Kaukodromas". 23.10 - Wiadomości wieczorne. 23.20 - Scena muz.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle". 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże". 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Dzikie serce". 11.25 - Wiadomości z Hollywoodu. 11.55 - Cztery koła. 12.25 - S. „Żar młodości". 13.10 - Nurty. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Colt". 15.40 - S. „Dzikie serce". 16.25 - S. „Klinika zachodnia". 17.25 - S. „Bez domu jest źle". 17.55 - S. „Żar młodości". 18.40 - S. „Słoneczne wybrzeże". 19.30 - „19:30". 20.00 - Brygita i przyjaciele. 21.00 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery". 22.00 - S. „Zwariowana parka". 22.30 - „22:30". 22.45 - S. „Tajemnice Weroniki". 23.10 - Film fab. „Mike Hammer".

BAŁTYCKA TV

16.00 - S. „Dallas". 17.00 - S. „Tak świat się kręci". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda". 19.00 - S. „Oszustwa". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Prawie sport. 20.35 - Mecze ligi mistrzowskiej UEFA. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Film fab. „Kwiat mojej tajemnicy". 0.30-6.00 - DW.

TV3

16.10 - S. „Wina". 16.55 - S. „Santa Barbara". 17.40 - S. „Uroczy i dzielni". 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Los Marianny". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Nowości sportowe. 19.25 - Pogoda. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „E. McBeal". 20.55 - S. „Sprawa". 21.50 - S. „Nowojorska policja". 22.45 - Wiadomości. 23.00 - S. „Żonaty i z dziećmi". 23.30 - Kanał muz. 0.15 - S. „Kosmos: 1999".

WILEŃSKA TV

16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S. „Dyżurna apteka III". 17.30 - Ja sama. 18.30 - Wiadomości z Moskwy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. **19.15 - TV „Znad Wilii".** 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Ja sama. 20.50 - Kanał muz. 21.45 - Wiadomości z Moskwy. 21.55 - „U Juozapasa". 22.00 - S. „Dyżurna apteka III". 22.30 - Wiadomości z Wilna. 22.45 - TV-6 taksi.

VILSAT

15.30 - Film-spektakl „Człowiek i genkleman". 17.00 - S. „Tylko ty". 18.00 - Program sportowy. 18.20 - Dla dzieci. 18.35 - Muzyka. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Dla dzieci. 20.30 - Kalejdoskop zniżek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. **21.15 - Wiadomości (pol.).** 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Gwiezdny deszcz. 22.05 - S. „Tylko ty". 23.05 - Kalejdoskop zniżek. 23.15 - Puls Wilna. **23.30 - Wiadomości (pol.).**

I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.45 - Wiadomości. 7.15 - S. „Roksolana - niewolnica sułtana". 8.00 - Liga europejska w hokeju na lodzie. 8.40 - W świecie zwierząt. 9.20 - Biblioteka domowa. 9.25 - Show dżentelmenów. 10.15 - Razem 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczne towarzystwo. 14.15 - Zew dżungli. 14.40 - S. „Nowe przygody Sindbada". 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.20 - S. „Roksolana - niewolnica sułtana". 17.00 - Pogoda. 17.05 - Godzina szczytu. 17.30 - Gorączka złota. 18.10 - Człowiek i prawo. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Łowca Słońca". 22.00 - Film fab. „Zabójstwo w klasztorze".

ROSYJSKA TV

5.00 - Dzień dobry, Rosjo. 8.00 - S. „Santa Barbara". 8.45 - Prezentuje „Strong". 8.50 - Zapamiętaj. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Gra „Zadzwońcie do Kuzi". 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wieża. 15.55 - Pogoda. 16.00 - Teleturniej. 16.30 - S. „Matki, żony i kochanki". 17.30 - S. „Nieprzyzwoite tańce". 18.30 - Drobiazgi. 18.45 - Dwa fortepiany. 19.30 - Film fab. „Ostrygi z Lozanny". 21.00 - S. „Agata Christie. Poirot". 22.30 - Gorąca dziesiątka. 23.20 - Pogoda.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Kwadrans z medycyną. 7.45 - Dania do podania. 8.00 - Koszałek Opałek. 8.20 - Tęczowa bajeczka - program dla dzieci. 8.30 - „Hrabia Kaczula" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Dni Polskie w Szwecji. 9.30 - „Człowiek-Cień" - serial sensac. prod. niemieckiej. 11.10 - IV Festiwal Kultury Kresowej Mrągowo'98. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Magazyn parlamentarny. 12.30 - „Klan" - serial prod. polskiej. 12.55 - Pocztylion. 13.05 - Tylko Muzyka. 13.30 - Skarbiec. 14.00 - Tylko Muzyka. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Polska znana i mniej znana. 15.45 - Kronika ojczysta. 16.00 - „Klan" - serial prod. polskiej. 16.30 - Polskie ABC - program dla dzieci. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 17.35 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.00 - „Najważniejszy dzień życia" - serial prod. polskiej. 19.05 - Antologia Literatury Emigracyjnej. 19.20 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - „Zapamiętaj imię swoje" - dramat wojenny prod. polsko-radzieckiej (1974). 21.40 - Polska - NATO. 22.00 - Krystyna Prońko - program muzyczny. 22.30 - Ludzie i miejsca. 23.00 - Panorama. 23.15 - W centrum uwagi. 23.30 - Dawno temu za górami w Falsztynie. 0.30 - Przegląd Prasy Polonijnej. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Plastusiowy pamiętnik" - serial anim. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - „Najważniejszy dzień życia" - serial prod. polskiej. 2.45 - Panorama. 3.00 - „Zapamiętaj imię swoje" - dramat wojenny prod. polsko-radzieckiej. 4.40 - Polska - NATO. 5.00 - Krystyna Prońko - program muzyczny. 5.35 - „Klan" - serial prod. polskiej. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 6.40 - Panteon.

RTL7

7.00 - Muzyka w RTL7. 7.30 - Teleshopping. 8.00 - „Autostrada do Nieba" - serial famil. 8.50 - „Świat pana trenera" - serial komed. 9.10 - „Zróbmy sobie dobrze" - serial komed. 9.35 - „Spokojnie tatusku" - serial komed. 10.30 - „Jak zrobić karierę w reklamie" - bryt. komedia obycz. (1989). 12.10 - Wieczór z wampirem - talk-show. 13.10 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 13.30 - Teleshopping. 14.05 - „Forever" - serial obycz. 14.55 - „Miłość i diplomacja" - serial obycz. 15.20 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 16.45 - „Sunset Beach" - serial obycz. 17.35 - „Dziewczyna z komputera" - serial dla młodzieży. 18.00 - „Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Podaj dalej - teleturniej. 20.00 - „Rodzinne sekrety" - film obycz. USA (1997). 21.35 - „Adwokat i prokurator" - serial krymin. 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Najeźdźcy" - serial SF. 23.50 - „Świat pana trenera" - serial komed. 0.15 - „Capital" - serial dok. 1.10 - „Dziewczyna z komputera" - serial dla młodzieży. 1.30 - „Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 2.10 - 7 minut - wydarzenia dnia. 2.20 - Zoom - magazyn sensacji. 2.45 - Podaj dalej - teleturniej.

„KURIER WILEŃSKI" - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

SPORT

Koszykówka

Faworyci - górą

Omal nie doszło do sensacji w pierwszym dniu VI mistrzostw Litwy, które rozpoczęły się w ubiegły piątek, kiedy to w stolicy Dzukii Olicie miejscowa „Alita" podejmowała sześciokrotnego mistrza kraju - kowieński „Žalgiris". Po zaciętym pojedynku lepsi byli goście z różnicą zaledwie 2 pkt. Wynik meczu - 89:87 mówi sam za siebie. Należy zaznaczyć, że w pokonanej drużynie dobrze się spisali bracia-bliźniacy Ławrynowiczowie z Wilna.

Inauguracja nastąpiła jednak w Wilnie, gdzie stołeczny zespół „Sakalai" pokonał poniewieski „Kalnapilis" - 88:81.

W następnym dniu odbyły się jeszcze dwa spotkania. Były to derby Wilna i Kowna. W stolicy ekipa „Lietuvos rytas" pokonała „Sakalai" - 87:65, zaś kowieński „Žalgiris" odniósł zwycięstwo nad „Atletasem" - 74:61.

Lekka atletyka

V. Alekna triumfował na zawodach o Puchar Świata

Podczas zawodów o Lekkoatletyczny Puchar Świata w Johannesburgu (RPA) litewski dyskobol Virgilijus Alekna, startujący w reprezentacji Europy, wywalczył pierwsze miejsce.

Wicemistrz świata i brązowy medalista mistrzostw Europy V. Alekna rzucił dyskiem na 69,66 m. Jest to najlepszy tegoroczny wynik w Europie. Zwycięzcy przypadło 50 tys. dolarów.

Mistrz świata i Europy Niemiec Lars Riedel był drugi, mając wynik gorszy od V. Alekny o 2,19 m. Na trzecim miejscu znalazł się Afrykanin Frantz Kruger - 65,73 m.

Włodarczyk pierwsza, Nazarovicziene - druga

Urszula Włodarczyk (AZS AWF Wrocław) zajęła pierwsze miejsce w siedmioboju (6.352 pkt) podczas tradycyjnych zawodów zaliczanych do challenge'u Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (IAAF), które odbyły się w Talence koło Bordeaux.

Wieloboistka litewska Remigija Nazarovicziene uplasowała się na drugim miejscu z wynikiem 6.313 pkt.

Formuła I

Zdecydowane zwycięstwo „Ferrari"

Czego nie potrafił dokonać w deszczowej Belgii przed dwoma tygodniami, z nawiązką odrobił pod słońcem Włoch. Właśnie Michael Schumacher na „Ferrari" wygrał 14 tegoroczny „Grand Prix" formuły I. Na drugim miejscu uplasował się jego kolega klubowy Edi Irvain, trzeci zaś był brat zwycięzcy - Ralf.

Dotychczasowy lider Mika Hakkinen przyjechał na metę jako czwarty. Taka kolejność na torze Monza zadecydowała, że na pierwszym miejscu w klasyfikacji generalnej nastąpiła dwuwładza. Po 80 pkt zebrali Hakkinen i Schumacher.

W klasyfikacji konstruktorów prowadzi Mac Laren - Mercedes - 128 pkt. Na drugim miejscu „Ferrari" ze stratą 10 pkt. Widzimy więc, że na dwa etapy przed końcem, praktycznie wszystko rozpoczyna się od nowa.

Kolarstwo

D. Žiliute - zdobywczyni Pucharu Świata

22-letnia litewska zawodniczka Diana Žiliute, która w niedzielę wygrała przedostatni piąty etap Pucharu Świata - w 120-kilometrowym wyścigu „Tour Basse Meuse" w Holandii zapewniła już sobie tytuł zwycięzcy tego wyścigu.

D. Žiliute posiada 241 pkt., Włoszka Alessandra Cappellotto, która znalazła się na drugim miejscu, ma o 113 pkt mniej.

Zwyciężczyni wyścigu Tour de France Litwinka Edita Puczinskaite ma 87 pkt i nadal zajmuje czwarte miejsce.

S. Iwanow - zwycięzcą Tour de Pologne

Rosjanin Siergiej Iwanow (TVM) wygrał w niedzielę w Wieliczce 55. kolarski Tour de Pologne. Drugie miejsce w klasyfikacji zajął Francuz Jacky Durand (Casino), a trzecie, Włoch Fabio Malberci (Asics).

Najlepszy z Polaków Dariusz Baranowski zajął szóste miejsce. Baranowski stracił szansę na wyższą lokatę po upadku na ostatnich metrach niedzielnej jazdy na czas.

Kolarz litewski Raimundas Rumszas (Mróz) zajął ostatecznie 5 miejsce ze stratą do lidera 3 min. 24 sek.

Inf. wł. i ELTA

Bracia Szchumachrowie na podium. Fot. EPA-ELTA

Krytyczne dni i godziny we wrześniu

15, wtorek	(16.00-18.00)
20, niedziela	(18.00-20.00)
27, niedziela	(3.00-5.00)
28, poniedziałek	(17.00-19.00)

KALENDARIUM

* **Wtorek (15.IX)** jest 258 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 107 dni.

* Znak Zodiaku - Panna.

* Imieniny: Albina, Dolores, Nikodema, Rolanda.

* Wschód Słońca - 5.51, zachód - 18.36.

Długość dnia 12 godz. 45 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 15 września.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - 15-20.09 - **„Kuzynka Betty"** o 11.20, 13.20, 17.05, 20.40. **„Sukienka"** o 15.20, 19. II sala - 15-20.09 - **„Mała rusaleczka"** o 11.15, 15.30. **„Krystyna - córka Lavransa"** o 17. **„Przeciwko fali"** o 12.45, 20.

LIETUVA - **„Armagedon"**: 15-17.09 o 13.45, 19.30; 18-22.09 o 19.15. **„Maska Zorro"**: 15-17.09 o 11, 16.45, 22.30; 18-22 o 12, 16.30.

HELIOS - I sala - 15-17.09 - **„Zaćmienie"** o 12, 14, 16, 18, 20. II sala - 15-17.09 - **„W poszukiwaniu Amy"** o 13, 15.20, 17.30, 19.40.

PERGALE - 15-20.09 - **„Gramy bogów"** o 15, 17, 19.

Wideosala „OZO" - Filmy M. Formana: 15, 16.09 - **„Ragtime"** o 18.30. 17, 18-09 - **„Amadeus"** o 18.30. 19, 20.09 - **„Lot nad kukułczym gniazdem"** o 18.

DRAUGYSTE - 15-20.09 - **„Titanic"** o 18.

SAMOLOTEM: TURCJA BUŁGARIA

UAB „LAISVAS LAIKAS"

1. Podróże poznawcze po Europie: Czechy, Węgry, Francja, Włochy, Holandia, Austria, Niemcy itd.
2. Wypoczynek nad jeziorami w Litwie.
3. Załatwiamy dokumenty na otrzymanie wizy.

Naugarduko 36, Vilnius, tel. 26-08-36, 23-94-34 Zam.137

Sprzedam w dobrym stanie stare dachówki.
Tel. 72-59-55. (Zam. D-550)

Pogoda **Z parasolem czy bez ...**

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, w większości rejonów deszcz. Wiatr południowy, południowo-zachodni 7-12 m/sek. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 12-17.

W Wilnie deszcz. Temperatura w nocy 10-12, w dzień 12-17 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian, deszcze. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 13-18 stopni ciepła.

BANK POMYSŁÓW

REDAKCJA - CZYTELNIK

Z ŁAMÓW „KURIERA" - DO ARCHIWUM RODZINNEGO

Codziennie zamieszczamy zdjęcia naszych Czytelników, członków ich rodzin, krewnych, przyjaciół, znajomych w różnych sytuacjach życiowych. Po ukazaniu się najczęściej wędrują do redakcyjnej szuflady, a potem... Wiadomo, co się robi z wykorzystanym materiałem. By uszanować osoby utrwalone na tych zdjęciach, proponujemy zainteresowanym, aby zabierali je z redakcji, np., do archiwum rodzinnego. Prosimy zwracać się pod nr tel. - **42 79 49.**

* * *

Tą propozycją otwieramy naszą nową rubrykę - Bank pomysłów. Przyjmujemy najprzeróżniejsze pomysły, nawet te, których zrealizowanie dzisiaj nie jest możliwe, ale w perspektywie...?! Pomysły można zgłaszać listownie ew. tel. - **42 79 04.**

Meble litewskie po cenach producenta

Przyjmujemy indywidualne zamówienia, sprzedajemy na raty.
Vilnius, ul. Manto 3 (Rynek Kalwaryjski).
Tel. 75-32-65

(Zam. 489)

Tłumaczenie z/na polski, litewski, rosyjski.
Tel.22-35-39. (Zam. D-551)

Uczę grać na akordeonie, pianinie.
Tel. 44-76-87. (Zam. 552)

Korepetycje z angielskiego.
Tel. 44-98-67. (Zam. 553)

Sprzedam konny wóz.
Tel. 57-27-58 (wieczorem) (Zam. D-554)

Dobry zdun stawi piece, kominki.
Tel. 65-65-81 (Stanisław) (Zam. D-555)

Uczę języka niemieckiego, przygotowuję do egzaminów.
Tel. 45-73-44. (Zam. D-556)

Udzielam korepetycji z matematyki.
Tel. 23-80-90. (Zam. D-557)

Firma S.M. ociepla ściany domów pianą krylaminową.
Tel. 8-285-40141. (Zam. 506)

Przedsiębiorstwo personalne G. KAMINSKASA
Wykonuje **kamienne pomniki** po przystępnej cenie, zapewnia wysoką jakość.
Laisves pr.1 (obok Policji Drogowej).
Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843. (Zam. 512)

UWAGA!

Mamy do wynajęcia dwa pokoje po 17 m² każdy, cztery linie telefoniczne.

Zwracać się Laisves pr. 60, 11 piętro, pokój 1114, redakcja „Kuriera Wileńskiego".
Tel. 42-79-01.

P.T.B. „JUWESTA"
Zaprasza na pielgrzymkę do Rzymu 2-11 października trasą: (Częstochowa-Florencja - Rzym - Monte Cassino - Asyż - Loveto - Wenecja - Kraków).
Tel. 23-73-43; 51-63-10 (wieczór)
(8- 299) 86125 (Zam. 556)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Zast. redaktora naczelnego Krystyna ADAMOWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49. DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Helena GŁADKOWSKA